Nr. 270. Czwartek, 26 Listopada 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą [illegible] 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje [illegible] zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

63. Biuletyn.

Jej c. i k. Wysokość Najdostojn. Arcyksiężniczka Małgorzata Zofia ma się bardzo dobrze, wszelkie objawy chorobowe ustępują, a wkrótce spodziewać się można rekonwalescencyi.

Wiedeń, dnia 22 listopada 1891 r., godz. 8 rano.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

64. Biuletyn.

Polepszenie u Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii czyni postępy, a stan sił zadawalający. Objawy gorączkowe w dniu wczorajszym były bardzo nieznaczne.

Wiedeń, 23 listopada 1891, godzina 12 w południe.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 listopada b. r., spiewaczce Marceli Sembrich, nadać najmiłościwiej tytuł c. i k. spiewaczki nadwornej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada.

W dziesięć lat od wybuchu tak tak zwanej kwestyi tunetańskiej, a w siedm od wprowadzenia w Tunisie protektoratu francuskiego, zaczynają obecnie wychodzić na jaw nieznane dotychczas szczegóły. Nabytek ten kolonialny, może najkorzystniejszy, jaki Francya zrobiła w ostatnich czasach, był jedną z przyczyn jątrzącego się ciągle zatargu pomiędzy Włochami a Francyą. Od chwili protektoratu i interwencyi francuskiej w Tunisie, poczyna się także we Włoszech przeobrażenie na niekorzyść Francyi, widoczne oziębienie sympatyj dla „bratniego“ narodu, a nakoniec porzucenie mrzonki o zjednoczeniu z czasem plemion romańskich. Kwestya zaczyna się wyjaśniać, ale znajomość rozwoju tej sprawy nie powróci już Włochom utraconego wpływu. Sądzić nawet można, że gdyby wcześniej znane były szczegóły, które obecnie ogłasza wydana w Paryżu bezimiennie książka o Tunisie, to byłyby one wzbudziły pewne we Włochach niedowierzanie w życzliwość dla nich Anglii.

Bezimienny autor przedstawia, na podstawie dokumentów, dzieje ostatnich lat Tunisu i usiłowania dyplomacyi, głównie angielskiej, włoskiej i francuskiej. Długo w Tunisie reprezentant angielski sir Tomasz Wood, starał się na każdym kroku paraliżować zabiegi przedstawiciela Francyi, a popierać reprezentanta Włoch. Ale trwało to tylko dopóty, póki w Anglii nie spostrzeżono, że Włochy dążą do uczynienia z Tunisu swojej prowincyi, i to nie przez protektorat, ale w chwili sposobnej przez aneksyę.

Wówczas to Anglia, mając do wyboru, oddać Tunis w ręce francuskie lub włoskie, zdecydowała się nie przeszkadzać Francyi. Anglii szło o to, ażeby bardzo ważna cieśnina morska nie przypadła w udziale Włochom. Włochy bowiem w posiadaniu Sardynii i małej wyspy Pantellaria, uzyskawszy jeszcze przylądek Bon, wyżyny Kartaginy i Bizerty, byłyby uzyskały nieograniczone posiadanie drogi morskiej, łączącej Europę ze Wschodem. Interesem Anglii byłoby raczej, ażeby przeciwne wybrzeża tej cieśniny dostały się w posiadanie dwóch państw. Jednej właścicielem były już Włochy z natury samej i dlatego w objęciu strony przeciwnej nie czyniła Anglia trudności republice.

Refleksye powyższe były jednak treścią narad dyplomacyi angielskiej na wiele lat przed r. 1881. Wówczas jednak, Włochy zajęte reorganizacyą swojej armii, odosobnione i bez sprzymierzeńców, nie mogły nawet marzyć o przeszkodzeniu Francyi. Gdy zaś w maju tegoż roku przyszło do zawarcia traktatu w Bardo, nieżyjący już dziś minister i prezes gabinetu włoskiego, Cairoli, nie protestował, a reprezentant Włoch w Tunisie dopuścił się kilku błędów politycznych, które nie przyczyniły się bynajmniej do zrażenia Francyi. We trzy lata potem nastąpiła zbrojna interwencya francuska, której nie mogli już zapobiedz i następcy Cairolego. Ale jeżeli Włochy, w skutek trudnego wówczas położenia a w części błędów własnej polityki, poniosły porażkę, to od kwestyi tunetańskiej przekonały się, że nie w sąsiednim, romańskim narodzie, ale w przymierzu ze środkowemi mocarstwami Europy, szukać powinny oparcia i bezpieczeństwa.

Z Rady państwa.

Mowa p. Szczepanowskiego,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem Ministerstwa skarbu, jest w streszczeniu ze stenogramu następująca:

Wysoka Izbo! Tok dyskusyi przybrał kierunek, który p. Ministra skarbu niewątpliwie zadziwia. Prawie każdy z mowców chwali go, że w swym wywodzie finansowym

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

Jezupol, 9 listopada 1891.

Określenie wartości podane przez Marxa jest zupełnie dowolne. Nim się o wartości mówi, trzeba sobie zdać sprawę z tego, co to słowo znaczy, a ono ma dwojakie znaczenie. Raz oznacza to, co jakaś rzecz jest warta dla jakiegoś człowieka, t. j. jakie ofiary on gotów ponieść, aby tę rzecz posiąść albo zachować, drugie znaczenie wartości oznacza cena towaru.

Gdyby Marx myślał o wartości właściwej, o wartości, którą rzecz ma dla każdego człowieka, miałaby jego definicya jakieś uprawnienie, bo wtenczas wysiłki, których gotów człowiek się podjąć, aby rzecz pożądaną mieć, są miarą jej wartości. Tym wysiłkiem może być praca właściwa, umysłowa, albo ręczna, może nim być także bierne cierpienie, które bywa jednak ekonomicznie uważane także za pracę, czego dowodzi n. p. płaca odźwiernych, których obowiązkiem jest tylko nudzić się w bramie pałacowej. Ale w takim razie, bezwzględna wartość przedmiotów nie stoi w żadnym stosunku do ich cen, czyli do wartości takowej. Największą wartość posiadają przedmioty niezbędne do życia, i każdy człowiek podejmie się wszystkich, możliwych wysiłków i cały czas swój poświęci, aby otrzymać proste jadło, konieczne nakrycie nad głową i konieczną odzież t. j. rzeczy tanie. Jeśli kto może mieć z mniejszym trudem odzież zwyczajną, nie będzie się już pewnie męczył, aby mieć jedwabie, a nikt najmniejszego nie zrobi wysiłku, aby mieć brylant, jeżeli w tym brylancie nie widzi środka, dla otrzymania potrzeb życia. To też nikt na pustyni nie zamieni jednego bochenka chleba, za obraz Rafaela, który się płaci krociami. Dopiero kto ma, tyle chleba, prostej odzieży, pomieszkań i opału, na swoje rozporządzenie, że wraz rodziną opływa w rzeczach potrzebnych do życia, gotów je zamienić za błyskotki, albo za zbytki, taki nadmiar rzeczy potrzebnych nazywa się bogactwem społecznem. Cywilizowane społeczeństwa nie potrzebują całego trudu swego, i wszystkich sił swoich, poświęcić dla opędzenia niezbędnych potrzeb. Część czasu mogą poświęcić na wyrabianie rzeczy zbytecznych ale przyjemnych. Praca jest rzeczą tak przykrą, że skoro człowiek posiada to, co mu się wydaje niezbędnem, zaniecha pracy. Nie byliby tedy ludzie nigdy przyszli do posiadania wygód i zbytków, gdyby nie byli pomiędzy nimi powstali ludzie przemożni, którzy ich do dalszej zbytecznej pracy zmuszają, a produktem tej pracy rozporządzają. Byli to niegdyś właściciele niewolników, później feudalni panowie. Rolę ich objęli dziś ludzie bogaci. Nadmiar dóbr ziemskich spoczywa w rękach niewielu, a ogół ludzkości musi pracować cały dzień i wyrabiać nieraz rzeczy zbyteczne, aby otrzymać od bogaczów w formie zapłaty owe rzeczy niezbędne, które się nagromadziły w ich ręku. Tem się tłómaczy nie tylko pochód materyalnej cywilizacyi. Przymus do pracy zadawany ogółowi wytworzył w krajach zamożnych takie mnóstwo dóbr, że jest już nawet nadmiar rzeczy zbytecznych, które się także dostają w ręce robotników. Przyzwyczajenie powiększa ich potrzeby, i z tego wynika, że robotnik angielski pracuje wraz z żoną i z dziećmi z największem wytężeniem na to, by miał piwo i befsztyk i porządną odzież, kiedy nasz chłop nie da się już do pracy nakłonić, gdy ma kartofle, chleb razowy, prostą wódkę, zgrzebłe płótno i kożuch barani. Mieszkaniec wysp oceanu Południowego nie potrzebuje nic więcej nad orzechy kokosowe, które mu sama natura daje, i nic nigdy w skutek tego nie robi, chyba dla zabawki.

Ale Marx mówił o cenie, a cena, to rzecz wcale inna. O tyle tylko twierdzenie Marxa ma pozory słuszności, o tyle tylko praca może być miarą wartości, że wiadomo na targu europejskim dokładnie, wiele dni pracy potrzeba na to, aby otrzymać pieniądze, za pomocą których można jakiś towar kupić. Ale ta sama ilość oni pracy nie jest potrzebną, aby ten towar wyprodukować i cena towaru, którą Marx nazywa jego wartością, wcale nie przedstawia sumy pracy włożonej w ten towar. Najprostsze przykłady dowiodą, że tak jest. Wół paśny kosztuje przeciętnie u nas 200 zł. a robotnik męski zarabia u nas na wsi przeciętnie 30 albo 40 centów dziennie. Otóż pytam się, czy produkcya wołu paśnego przedstawia 600 dni nieustannej pracy? Większa część jego wartości przybywa mu sama, w skutek tego, że rośnie, i że się pasie na pastwisku, strzeżony wraz ze stoma innemi wołami przez jednego albo dwu pastuchów. Praca potrzebna na skoszenie i zwiezienie siana i słomy potrzebnej dla niego, wynosi także tylko kilka reńskich, koszt postawienia stajni, w której zimuje, trzeba podzielić na mnóstwo wołów i na długi szereg lat tak, że praca ludzka potrzebna dla jego ochrony przed niepogodą wynosi znowu wartość kilku reńskich. Nie więcej wynosi to, co było potrzebnem, dla opłacenia robotników sporządzających brahę, makuchy, lub inne jadło dla wołu potrzebne, i tych, którzy wołu zimą obchodzili. Powiemy mniej więcej, prawdę, gdy obliczymy koszt pracy potrzebnej do produkcyi wołu tucznego, na jakich 30 zł. *brutto*, a wół oddał zazwyczaj więcej jak tę sumę sam pracując przy roli, nim go zaczęto karmić. Zatem wół tuczny przyszedł darmo, a jednak dadzą zań 200 do 300 reńskich. Taka sama jest też proporcya między ceną wszystkich produktów rolniczych u nas kosztem pracy włożonej w ich produkcye. Nowina z korczunku będzie warta 150 albo 200 zł. za morg, a korczunek tego morga kosztował w robociźnie, około 20 zł. opłaconych sowicie i z grubą przewyżką, ceną drzewa, które wpierw na tym morgu rosło, a które powstawało bez żadnej prawie pracy ludzkiej. Posąg starożytny został wykopany przypadkiem, przez robotników, którzy otrzymali płacę za co innego, za kopanie fundamentów pod dom, a wydobycie i ustawienie posągu kosztowało co najwięcej kilkaset franków. Jednak cena posągu wynosi zawsze kilka tysięcy, a czasem kilka kroć sto tysięcy franków. Wiktor Hugo pisząc swoje wiersze, właściwie nie pracował wcale, tylko bawił się a dostał potem za rękopism dwakroć sto tysięcy franków. Jakaż tu tedy jest proprorcya między pracą, włożoną w jakiś przedmiot, a tegoż ceną targową?

A teraz weźmyż odwrotne przykłady. Szlachcic bawił się w agronoma uczonego i wykoncypował, że jego folwark będzie znacznie więcej wart, jeźli ziemię przekopie na dwa metry głębokości. Praca potrzebna do osiągnięcia celu, wynosi kilkadziesiąt tysięcy

tak trzeźwo przedstawił finansową sytuacyę Monarchii; ostatni zaś posunął się w interpretacyi tego wywodu aż do konkluzyi, że finansowa sytuacya Austryi jest rozpaczliwa. P. Minister może powiedzieć: Boże uchowaj mnie od przyjaciół! Pozwolę sobie wytknąć niektóre punkta wywodu, które pewnie stały się przyczyną tej, mojem zdaniem, całkiem niewłaściwej interpretacyi. Jako członek Rządu, którego program obejmuje: zabezpieczyć Austryi potęgę polityczną, utorować drogi postępowi ekonomicznemu, rozwiązać kwestyę socyalną — pan Minister skarbu nie mógł chcieć przedstawić sytuacyi jako tak rozpaczliwą, i zdaje mi się, że sam zastrzeże się przeciw interpretacyi posła Grossa (który mówił o potrzebie nowego obniżenia wartości renty austro-węgierskiej, jak to się stało w roku 1868). Usłyszeliśmy znów nutę starej katarynki: oszczędności w wydatkach na armię; usłyszeliśmy wywody o konieczności ogłoszenia na nowo częściowego bankructwa Państwa! Mniemam, że każde z większych stronnictw Izby z oburzeniem odeprze podobną imputacyę. Austrya ma zachować swą potęgę, ma uregulować walutę, ma rozwiązać kwestyę socyalną, a tu śmie ktoś mówić o nowem bankructwie Państwa?!

Oszczędności na budżecie armii! Szwajcarya nie ma armii, a jednak wydaje rocznie 24 miliony franków na potrzeby wojskowe, co na ludność 3-milionową czyni po 8 franków, czyli po 4 zł. austr. na głowę. Cały wojskowy budżet Austryi i Węgier, wraz z marynarką i wraz z obroną krajową i honwedami, wynosi 162 miliony, co czyni niespełna po 4 zł. na głowę ludności. Jakże więc: Austrya w tak zagrożonej sytuacyi europejskiej ponosi mniejszy ciężar wojskowy, niż neutralna Szwajcarya ze swą milicyą pokojową, a jednak ma oszczędzać na budżecie wojskowym? Silna armia zabezpiecza Austryę od niewymownej klęski, jaką byłaby nieszczęśliwa wojna; zabezpiecza jej stanowisko polityczne na zewnątrz i swobodę działania na wewnątrz, rozwoju i postępu; a wydatki wojskowe są premią asekuracyjną. I na tej asekuracyi mielibyśmy oszczędzać, by żyć w niepewności dnia jutrzejszego i pozostawać pod ubezwładniającym wpływem wiecznej obawy?!

Ale dość już o wywodach pos. Grossa. Są one spóźnionem echem poglądów, które wypowiadała lewica przed 12 i 13 latami, a które na długi czas pozbawiły ją wszelkiego wpływu. Dziś poglądów tych już lewicy przypisywać nie myślę.

Cóż w wywodzie pana Ministra skarbu mogło być przyczyną, że go aprobują tacy oto mowcy? Mniemam, iż dobrze go pojmuję, widząc w nim wywód odporny przeciw wszelkim postulatom wydatków pożytecznych, produkcyjnych i krzewiących oświatę. Wywód mówi o regulacyi waluty, o potrzebach wojskowych; dlatego chce osłonić skarb od innych natarczywości. Ale zdaje mi się, że pan Minister dla tem większej pewności celu w zbyt ponurych barwach wymalował sytuacyę finansową i otoczył swój wywód pozorami nieistniejących trudności finansowych. Już w lecie wykazałem, że budżet austryacki jest zadawalający, że dochody rosną z roku na rok o 5 do 6 milionów, że w wydatkach bywa około 20 milionów na umorzenie długu i na pozytywne inwestycye, tak iż nietylko równowaga jest w budżecie, lecz nawet 20 do 30 milionów przewyżki dochodów nad wydatki regularne. Że tak jest naprawdę, dowodzą doroczne zamknięcia rachunków. A skoro tak jest, więc w górę głowę, i ogłaszać to światu z dumą, a nie stwarzać pozorów, wedle których opinia publiczna w Austryi i Europie w całkiem fałszywem świetle widzi finanse austryackie.

Porównajmyż wywód austryackiego Ministra skarbu z wywodami pp. Weckerlego i Rudiniego. Nie ulega żadnej zgoła wątpliwości, że Węgry i Włochy znajdują się w o wiele trudniejszej sytuacyi finansowej niż Austrya. Pewien znany ekonomista francuski, twierdzi, że we Włoszech podatki wszystkie razem absorbują więcej niż 20 prc. całego dochodu narodowego; na Węgrzech jest tak samo; w Austryi zaś wedle wszelkich obrachunków wypada nie więcej jak 12 do 13 prc. Siła podatkowa Austryi jest przeto o wiele mniej absorbowana, niż na Węgrzech i we Włoszech. A mimo to z jakąż otuchą przemawia węgierski minister skarbu, jakże on wysławia pełne kasy, przewyżki, elastyczność budżetu węgierskiego, inwestycye! — chociaż Węgry, co w Austryi się nie zdarzyło teraz sprzedały w ostatnich dziesięciu latach dóbr skarbowych za 80 milionów i tym sposobem w znacznej części sprowadziły równowagę w budżecie, chociaż podatki zarobkowe i dochodowe są tam o wiele większe niż w Austryi, chociaż widzimy tam nadto podatki, jakich w Austryi wcale nie znamy. Austrya przeto równie co do rozkładu podatków, jak co do rezerwowych źródeł podatkowych jest o wiele lepiej sytuowana niż Węgry; a z tem wszystkiem wywód austryackiego Ministra skarbu naprowadza oto mowców na myśli o rozpaczliwej sytuacyi, o bankructwie!

Można pewnie tyle zaufać tej Izbie, żeby mimo uznania pomyślnej sytuacyi finansowej nie lękać się niesłusznych pretensyj do skarbu; ale prawda, że do tego potrzeba porozumienia się Rządu z Izbą co do wielkich kwestyj zasadniczych, od których zawisła cała struktura budżetu.

Wyznaję: budżety ostatnich trzech lat dowodzą poniekąd zastoju w finansowym rozwoju Austryi. Szereg lat pierwszych za Dunajewskiego był poświęcony systemowi skarbowych dróg żelaznych i otworzeniu nowych źródeł podatkowych; trzy lata ostatnie atoli, od chwili przywrócenia równowagi w budżecie aż dotąd, powinny były stać się erą wielkich reform zasadniczych, a mamy tylko zapowiedzi. Wielkie subwencye dla Lloyda tryesteńskiego i dla wiedeńskiego Towarzystwa żeglugi na Dunaju świadczą o intencyi Rządu: energicznie popierać ekonomiczny rozwój Cesarstwa. Ulżenie Wiedniowi akcyzy o $1^{3}/_{4}$ miliona, a Tryestowi o 400.000 zł., stanowi początek readjustowania podatków w celu równiejszego rozkładu i w celu uwolnienia rozwoju ekonomicznego od pęt. Ale są to stosunkowo drobne szczególiki. Kto chce takiej struktury budżetu, któraby odpowiadała potrzebom Państwa, powinien nie szczegółami się obywać, lecz stworzyć zasady fundamentalne i na nich wznieść budowę budżetu.

Tu mowca nawiasem wtrąca uwagi o zbyt ostrożnem, pesymistycznem preliminowaniu dochodów, aby potem przejść do wymienienia owych fundamentalnych zasad budżetowania, mówiąc:

Ostrożność, pesymizm zasłania się brakiem elastyczności źródeł dochodowych. Przyznaję, że są okoliczności, wśród których źródła te tracą swą elastyczność: ale skoro Państwo, skupiwszy większą część dróg żelaznych, okazując coraz więcej pożądliwości posięścia wszelakich przedsiębiorstw, które dotąd prywatnym towarzystwom pozostawione były, mimo to powiada: „nie mam pieniędzy na dalsze inwestycye“, a zarazem kapitałowi prywatnemu nie daje możności stwarzać nowych dzieł, nieodzownych dla ekonomicznego rozwoju Austryi; skoro więc nastaje zastój w rozwoju, w pracy, w robotach publicznych, wtedy naturalnie źródła podatkowe nie mogą być elastyczne, a nawet zwolna wysychać muszą.

To naprowadza mnie na pierwszą kwestyę zasadniczą, co do której prosiłbym Pana Ministra o wyłuszczenie swoich poglądów, t. j. na kwestyę pieniędzy na inwestycye. Odkąd są budżety w ogóle, dopiero budżety austryackie i ostatnie dopiero wywody finansowe stwarzają zasadę, że wydatki na nowe budowle kolejowe i w ogóle na nowe inwestycye powinno się brać z bieżących dochodów podatkowych. Nawet w państwach, których budżety pozostaną dla Austryi niedoścignionym ideałem, nigdy podobnym nie dawano miejsca poglądom. Tak n. p. w Prusiech między budowlą nowych dróg żelaznych a przewyżkami budżetowemi nigdy nie zachodzi związek bezpośredni; tam na budowle takie zaciąga się pożyczki i osobną ustawą unormowany jest sposób używania czystych dochodów ze skarbowych dróg żelaznych na umarzanie długów kolejowych, jakoteż innych długów publicznych, chociaż czystych dochodów nigdy się nie spodziewano; doczekano się ich wbrew nadziei i zamiarowi. W Austryi pomińmy już nowe budowle z pożyczek; ale czyż te koleje, które Skarb już posiada, nie wymagają wyposażenia w dostateczną liczbę lokomotyw i wagonów, w lepsze szyny i w większe, przestronniejsze stacye, żeby przynosiły należyty dochód i oddawały ekonomii społecznej należyte usługi? Mała Bawarya, nie tak wielka jak sama Galicya, żąda od sejmu swego 15 milionów marek, czyli 9 milionów zł. austr., na pomnożenie taboru przewozowego; w Austryi o wiele więcej potrzeba, już dla tego, żeby uznania godne obniżenie taryf sens miało, żeby powiększonemu ruchowi przewozowemu wydołać można, żeby mnóstwo przewozów wynagradzało stratę na taryfach. Kwestya pozyskania pieniędzy na ten cel — a odnosi się to *praeter propter* do wszystkich innych także inwestycyj — kwestya pozyskania ich sposobem wydania obligacyj jest tedy pierwszą między temi, o których powinna zapaść decyzya zasadnicza, aby nabrać wyobrażenia o przyszłym kształcie budżetu.

Niechże mi nikt nie mówi, że, gdy Austrya wystąpi na targowisku pieniężnem z kilkunastoma milionami obligacyj kolejowych, powstanie ztąd popłoch. Ktoby taki zarzut uczynił, ten nie zna siły kapitałowej i produkcyjnej, do jakiej Austrya już doszła. Proszę przypatrzeć się wzrostowi depozytów w kasach oszczędności, w bankach i spółkach; wynosi on rocznie w średnicy 86 milionów; a gdy do tego dodacie dwie trzecie (wedle profesora Steina) kuponów dorocznie wypłacanych w Austryi, które także poszukują lokacyi kapitałowej, otrzymacie razem około 200 milionów dorocznych oszczędności — że nie wezmę w rachubę już tego dorobku, który służy na polepszenie gospodarstwa, na budowanie nowych domów, na rozszerzenie przedsiębiorstw. Owe 200 milionów więc poszukują lokacyi publicznej, a pożyczka skarbowa na cele inwestycyjne nie sprawiłaby żadnego zgoła popłochu; możnaby 6, 10, 12 lub nawet 20 milionów złotych w obligacyach inwestycyjnych rzucić na targowisko pieniężne bez wywarcia wpływu jakośkolwiek niepokojącego. Włochy, o których już nadmieniłem, że znajdują się w straszniejszej sytuacyi finansowej, mają ustawę z dnia 20 lipca 1888, wedle której zaciąga się pożyczki na cele kolejowe aż do sumy 664 milionów franków, tak mianowicie, że w latach 1890 i 1891 zaciągnięto 60 milionów, aż do r. 1895 ma się zaciągać po 65 milionów, i t. d. Stanowi to rocznie około 30 milionów zł. aust., podczas gdy austryackie inwestycye kolejowe wynoszą zaledwie 10 do 12 milionów. A więc daleko jeszcze Austryi do zrównania się z Włochami, które operują w o wiele trudniejszych okolicznościach. (*Bardzo słusznie!*)

Może mi kto zarzuci, że łatwo Kołu polskiemu żądać inwestycyj i nakładów, skoro reprezentuje kraj bierny wobec Skarbu, a więc żąda nakładów z kieszeni innych krajów. Pod tym względem pozwolę sobie porównać budżety lat 1892 i 1888, o ile tyczą się Galicyi. (Tu mowca przedstawia wprzód swoją metodę obrachowania wydatków na Galicyę i dochodów z Galicyi, poczem mówi:) W r. 1888 suma dochodów z Galicyi wynosiła $52^{1}/_{2}$ miliona zł., suma wydatków na Galicyę 40 milionów, tak że Galicya dostarczyła $12^{1}/_{2}$ miliona na wydatki wspólne wszystkim krajom; w r. 1892 zaś, a więc po czterech latach dominującego — jak nam wciąż powtarzają — stanowiska owych Polaków, którzy umieją pilnować tylko zysków dla swojego kraju, suma dochodów skarbowych z Galicyi wynosi $84^{1}/_{2}$ miliona, a wydatki na Galicyę 61 milionów; mamy przeto nie już $12^{1}/_{2}$ miliona, lecz $23^{1}/_{2}$ miliona przewyżki; a gdy uwzględnimy chwilową nienormalność pozycyj, tyczących się kolei im. Karola Ludwika, równie w wydatkach, jak w dochodach, otrzymamy zawsze jeszcze 20 milionów, któremi Galicya w roku przyszłym przyczyni się do wspólnych wszystkim krajom wydatków. To znaczy, że w czterech latach podwyższyliśmy Skarbowi dochody z Galicyi o $7^{1}/_{2}$ miliona, czyli o dwa razy tyle, ile kraj we własnym zakresie wydaje na wszelkie swoje potrzeby społeczne i produkcyjne. Uchwaliliśmy Państwu tę wielką podwyżkę bez wszelkiego oporu, gdy tymczasem w Sejmie lwowskim trudno nam uchwalić 50.000 na potrzeby krajowe.

Niesłuszny przeto jest zarzut, jakobyśmy tu swoich tylko zysków patrzali. Wiadomo, że jednym z głównych postulatów naszych było polepszenie sądownictwa w Galicyi; a cóż widzimy? Wydatki na sądownictwo to podwyższono wprawdzie o 327.000 zł., ale w tym samym czasie dochody skarbowe ze stemplów i należytości urosły o

---

reńskich. Tymczasem, ziemia z głębi wydobyta, była jałową i folwark ma po przekopaniu połowę tej wartości, którą miał pierwej; a gdyby Marx miał słuszność, byłby równo kilkadziesiąt tysięcy reńskich więcej wart, jak przed przekopaniem. Ktoś słyszał, że naczynia Etrurejskie płacą się tysiącami; poświęcił tedy lata życia na wyrobienie prawie zupełnie podobnych naczyń i praca ta była warta istotnie kilka tysięcy. Ale znawcy od razu poznali, że to naczynia podrobione, i pracowity człowiek musiał swoje brzydkie garnki sprzedać za kilkadziesiąt reńskich. Pytam się znowu, jaka jest proporcya pomiędzy włożoną pracą a ceną produkowanego przedmiotu?

Warunki, od których jest zawisłą wartość targowa, czyli cena przedmiotu, są dawno znane i Marx mógł tylko udawać, że ich nie zna. Cena przedmiotu zawisła od popytu i podaży, jak się wyraża nasz wielki myśliciel Supiński, t. j. od tego, wielu jest ludzi, którzy tego przedmiotu potrzebują, i którzy są gotowi zbyć inne towary na to, aby ten przedmiot nabyć, i od tego, wielu jest ludzi, którzy ten przedmiot mają na zbycie. Oto jest prawo ogólne, i dla tego jest cena przedmiotu zawisłą od warunków miejscowych i od mody. Bardzo rad jesteś, gdy u nas w kraju ubogim dostaniesz za konia rasowego, albo za obraz, tysiąc reńskich; w Anglii albo we Francyi dostaniesz za nie dziesięćkroć większą cenę, a to dla tego, że jest tam wielu ludzi, gotowych dać wiele rzeczy dla nich zbędnych, aby mieć pożądaną przyjemność! W miarę, jak ilość wołów na targu wiedeńskim wystarcza dla konsumcyi, zmienia się cena tych wołów; jeśli jest ich za mało, są drogie, jeśli jest ich za wiele, to są tak tanie, że wszyscy, którzy woły na targ zagnali, narzekają na straty, które ponieśli. Nowy wynalazek otrzymuje przywilej, mocą którego tylko wynalazca ma prawo ciągnąć zeń korzyści; jeźli nowo odkrytą maszynę sprzedaje, wyrabia tych maszyn ilość mniejszą nad potrzebę, i przeto maszyny te są bardzo drogie, jeśli przeciwnie swój wynalazek zastosuje, sam wyrabia perkal taniej od innych fabrykantów, nie sprzedaje go jednak taniej, póki go nie wyrobi tyle, że ilość wyrobionego perkalu przechodzi potrzebę dotychczasowych kupców, a wtedy perkal w ogóle staje się tańszym i spadnie wreszcie aż do miary kosztów produkcyi, jeźli się znajdą nowi kupcy, którzy po tańszej cenie perkal kupią. Perkal spadnie poniżej tej ceny, jeźli masa wygotowanego towaru przejdzie wszelką możliwą potrzebę nabywców, wtenczas fabrykanci są zmuszeni perkal sprzedawać za bezcen, aby się jego pozbyć z warstatów i następuje krizis przemysłowa, która trwa, póki nie zamkną fabryk mniej korzystnie położonych, albo póki nie stworzą za morzem nowych targów dla perkali. Arcydzieło starożytnego dłuta, albo rękopis wziętego poety, są unikatami, i dla tego cena ich jest jedynie zawisłą od tego, co ludzie żądni piękna mogą z nadmiaru swych bogactw dać na estetyczne używanie.

Teorya wartości Marxa jest zatem fałszywa i wraz z nią pada cała teorya o nadmiarze wartości, które sobie rzekomo fabrykant przywłaszcza z krzywdą robotnika. Nie przeszkadza to jednak bynajmniej temu, że każdy człowiek moralny, a myślący, a zwłaszcza każdy chrześcianin winien się zapytać, czy istotnie udział robotników w korzyści odniesionej z wyrobu towaru jest zbyt niskim? Poczucie słuszności żąda, aby mnodzy robotnicy większą odnieśli korzyść od kapitalisty i obrońcy dzisiejszego porządku rzeczy twierdzą przeto jednomyślnie, że zysk robotnika przewyższa kilkakrotnie zysk przedsiębiorcy. Obliczyli nawet, że płaca robotnika przy fabrykach jedenaście razy wynosi. Przeciw temu wystąpił Marx z twierdzeniem, że tak wcale nie jest, że koszta przez przedsiębiorcę włożone na nabycie gruntu, narzędzi i surowych produktów nie powinny być wcale wzięte pod rachubę, że istotnie produktywnym ekspensem jest płaca robotników, przerabiających towar surowy na produkt gotowy, i że ta płaca wynosi tylko w najlepszym razie połowę czystego zysku kapitalisty. Należy się zatem przypatrzyć krytycznie i temu twierdzeniu Marxa.

Kapitalista zakłada fabrykę, w której surową bawełnę zamienia w perkal. W tym celu nabywa najpierw grunt i płaci za ten grunt sumę, która nie jest wynadgrodzeniem za jakąkolwiek pracę, a która jest tylko zawisłą od tego, czy kraj jest ludnym, czy nieludnym; w ludnym bowiem kraju ilość ludzi, pożądających posiadania gruntu, jest nierównie większą od ilości gruntu, będącego na sprzedaż. Powołuje tedy licytacya pomiędzy nabywcami i wartość gruntu jest wielką. W nieludnym kraju przeciwnie. Następnie stawia fabrykant budynek fabryczny i wielkie koszta wykłada na ten budynek. Otóż ta tylko cena surowej gliny i wapienia, drzewa i surowego żelaza, leżącego jeszcze w głębi kopalń, nie jest wynagrodzeniem za żadną pracę i jest jedynie zawisłą od względnej rzadkości zapotrzebowanego przedmiotu. Na to, aby, te produkta przyrody zamienić w budynek, trzeba bardzo wiele pracy. Tej pracy nie przeprowadza sam fabrykant, inni kapitaliści eksploatują kopalnie lub lasy, wyrabiają cegłę, cement i wapno, towar przywożą na miejsce i wreszcie prowadzą samą budowę. Każdy z nich musi zatrudnić mnóstwo robotników, których płaci zaraz. Otóż fabrykant mający wejść w posiadanie budynku, wraca przedsiębiorcom przedewszystkiem pracę ich robotników, a w dodatku jakieś kwantum za cenę surowego materyału, i inne kwantum, wynoszące zwykle dwunastą część wszystkich poniesionych wydatków, jako zysk przedsiębiorcy. Dalej potrzebuje fabrykant maszyn i płaci za nie znowu cenę, która się składa z trzech części: Znacznie większa suma jest znowu zwrotem płacy robotników przy kopalniach, hutach żelaznych, i przy fabryce maszyn; dwie nierównie mniejsze części są znowu ceną surowego żelaza i zyskiem poprzednich przedsiębiorców. Nareszcie kupuje fabrykant surową bawełnę i płaci znowu w pierwszej linii robotników, którzy za morzem bawełnę uprawiali i zbierali, potem zysk kapitalisty uprawiającego bawełnę, potem koszta eksportu, które się podobnież dzielą a wreszcie cenę surowej bawełny. Widzimy zatem na tym przykładzie, który za wszystkie inne wystarczy, że teorya Marxa jest znowu z gruntu fałszywą, i że koszta zakładania fabryki, zakupna maszyn, i zakupna surowego towaru, są w trzech czwartych częściach zazwyczaj wynagrodzeniem dawnej pracy, w jednej dwunastej zyskiem dawnych przedsiębiorców, a w jednej szóstej ceną rzadkich produktów przyrody. Trzy czwarte zatem co najmniej każdej produkcyi, idą na wynagrodzenie pracy robotników, a jedna dwunasta tylko jest zyskiem przedsiębiorcy. Pozostała szósta część ceny towaru jest zapłatą, za produkt surowy, którego nikt nie wyrabia. Zniesienie zysku przedsiębiorcy, czy kapitalisty poprawiłoby los robotnikow w sposób znikający; upaństwowienie ziemi i kopalń, zrobiłoby większą różnicę w losie robotników, ale o tem pomówimy nieco dalej.

400.000 zł.; Skarb więc robi na sądownictwie w Galicyi jeszcze lepszy interes, niż dawniej.

Te uwagi o krajowych finansach naprowadzają mnie na drugi zasadniczy punkt, co do którego każdy austryacki Minister Skarbu powinien wytworzyć sobie pewne zdanie, aby dać budżetowi kształt racyonalny. Tym punktem jest stosunek finansów Państwa do finansów lokalnych — sprawa traktowana w Austryi bardzo po macoszemu. Dotychczas nie mamy nawet prawdziwych i dokładnych wykazów, ile płacą kraje, powiaty i gminy i jak te ciężary lokalne mają się do ciężarów państwowych. Jest to kwestya kardynalna, której ważność uznano już w całym świecie; w Austryi zaś ważniejsza niż gdziebądź. Od niej zawisła kwestya inwestycyj: kto je ma przedsiębrać, czy Państwo, czy kraj, powiaty i gminy. Skoro Państwo mówi: „nie mam pieniędzy na inwestycye", wiąże się z tem koniecznie kwestya uregulowania stosunku między finansami państwowemi a lokalnemi. Kraje mogłyby robić inwestycye, ale wtedy podatkowość krajowa powinna opierać się na innych podwalinach. Gdy Państwo robi inwestycye, chociaż dochody z nich nie pokrywają procentów, nie są one nigdy nieprodukcyjne, bo większe dochody z monopolu na tytoń, z podatków od gorzałki i cukru są aż nazbyt wystarczające, by oprocentować cały kapitał inwestycyjny. Gdy zaś kraj robi inwestycye, nie mając żadnego udziału w poborach pośrednich, cały zysk z tych inwestycyj, objawiający się w wydajności podatków pośrednich, dostaje się tylko Państwu. Dla tego uregulowanie stosunku między finansami państwowemi a lokalnemi jest nieodpartą koniecznością.

Oprócz dwu tych punktów zasadniczych, mamy jeszcze całą rozległą dziedzinę wielkiej reformy podatkowej, o której pan Minister skarbu skąpe tylko dał nam wskazówki, jak on ją pojmuje. Od siebie krótko tylko powiem, że reforma wielka, powszechna, wydaje mi się o wiele łatwiejszą do przeprowadzenia od małej, cząstkowej. Wcale sobie wyobrazić nie mogę, iżby podatek dochodowy zreformować można z zachowaniem teraźniejszego podatku gruntowego i czynszowego, bo są to ostatecznie także podatki dochodowe; czynszowy jest nawet najgorszego rodzaju podatkiem dochodowym, bo jest to podatek degresyjny ku górze: im większe komorne kto płaci, tem mniejszy stosunkowo jest jego podatek. Reforma podatków bezpośrednich nie powinna więc być łataniną.

Oto wielkie kwestye zasadnicze, od których zawisła struktura budżetu. Sytuacya austryackiego Ministra skarbu nie jest taka, żeby mógł mówić: „Moje dochody czynią tyle a tyle; jeżeli chcecie większych wydatków na armię, na szkoły, na drogi żelazne, na regulacye rzek i t. d., ubolewam, że nie mam na to". A wcale już tak mówić nie może Minister, który występuje z programem wielkich kwestyj ekonomicznych i socyalnych. Taki Minister powinien zdać sobie przedewszystkiem jasno sprawę ze wszystkich wydatków bezwarunkowo potrzebnych do dopięcia celu programowego; bo nie ta oszczędność jest prawdziwa, która polega na małych wydatkach, lecz ta, która polega na dopięciu wielkiego celu w sposób jak najmniej kosztowny. Tamta oszczędność przypomina mi figurę z Dickensa *Little Dorit*, biurokratę angielskiego, który wciąż rozmyśla tylko nad tem: *how not to do it* — jakby czego n i e zrobić, jakby przeszkodzić wykonaniu nowych projektów. To nie powinno być dewizą austryackiego Ministra skarbu; jego zadaniem jest pomyśleć, jak zyskać fundusze, by wydołać wszystkim wielkim zadaniom Państwa austryackiego. (*Przeciągłe oklaski.* — Mowca otrzymuje gratulacye).

Szwecya i Norwegia.

Wybory do sejmu norweskiego wypadły przeważnie na korzyść lewicy, a wynik głosowania w szesnastu okręgach, w których wybory jeszcze nie zostały dopełnione, nie zmieni już ogólnego rezultatu. Gabinet Steina, należący do lewicy, będzie zatem miał za sobą większość w Sztokholmie. Przypuszczać tedy należy, że niebawem przystąpi do spełnienia przyrzeczeń, za pomocą, których stronnicy jego odnieśli swe zwycięstwo wyborcze. W zakresie spraw wewnętrznych obietnice zasadzają się: na wprowadzeniu podatków stałych, zaprowadzeniu powszechnego głosowania i w końcu na ustanowieniu osobnego dla Norwegii ministerstwa spraw zagranicznych. Ten ostatni punkt ma doniosłe znaczenie nietylko dla Norwegii; Szwecya będzie musiała wkrótce przybrać wyraźną postawę w obec usiłowań Norwegii, zmierzających do rozluźnienia unii. Znaczącym pod tym ostatnim względem faktem jest, że na skutek polecenia, otrzymanego z Chrystyanii, prezes norweskiego oddziału rady stanu w Sztokholmie, minister stanu Beehr, nie obchodził już w roku bieżącym rocznicy unii, przypadającej na dzień 4 listopada. Z drugiej strony zasługuje na zaznaczenie, że król Oskar, na uczcie w tę rocznicę wydanej, wygłosił mowę, w której stanowczy położył nacisk na utrzymanie unii. Po zebraniu się storthingu okoliczności te niezawodnie poruszone zostaną i obawiać się należy, że antagonizm między Norwegią i Szwecyą jawnie się uwydatni. Ustanowienie osobnych konsulatów norweskich zagranicą będzie prawdopodobnie pierwszym krokiem gabinetu Steina, który bezwarunkowo znajdzie poparcie ze strony większości sejmowej.

KRONIKA

Lwów, 27 listopada

— **Zmiana nazwiska**. Namiestnictwo zezwoliło p. Józefowi Heublumowi, restauratorowi w Krakowie, na zmianę nazwiska Heublum na S i a n o w s k i.

— **Odczyt dr. Józefa Hendigery**. W obec nielicznego, niestety, audytoryum w sali ratuszowej, wygłosił wczoraj szan. prelegent odczyt o kształceniu i doskonaleniu zmysłów w szkole i w domu, odczyt pełny trafnych spostrzeżeń i ciekawych szczegółów, zaczerpniętych z dziedziny wiedzy, opartej na badaniach najnowszych. W pierwszej części podał jasny pogląd na fizyologiczny ustrój zmysłów intellektualnych człowieka, to jest wzroku i słuchu, z nader zajmującem wyłuszczeniem, popartem przykładami, co to jest patrzenie, a co widzenie. Przeszedł następnie środki najodpowiedniejszego kształcenia tych zmysłów, przez które człowiek prawidłowo rozwinięty zdobywa cały zasób dorobku duchowego, uszlachetnia umysł i serce i nabywa poglądów estetycznych, przyczyniających się znakomicie do umoralnienia. Tym dwom pierwszym, jako najszlachetniejszym i najważniejszym zmysłom i kształceniu ich, oraz niedopuszczaniu zgubnych na nie wpływów, poświęcona była większa połowa odczytu. W drugiej połowie mówił o zmysłach smaku, dotykania i powonienia, objaśniając znaczenie ich równie ciekawemi przykładami. Po wykładzie, trwającym przeszło godzinę, wyrazili słuchacze uznanie swoje oklaskami.

— **Z Koła literacko-artystycznego**. W piątek, 27 b. m., p. Jan Kasprowicz będzie mówił o największym liryku angielskim, Shelley'u. Shelley żył równocześnie z Byronem, z którym łączyły go serdeczne stosunki. Za życia mało znany, zdobył sobie sławę powszechną po śmierci. Dziś, kiedy byronizm należy do przeszłości, zakwitnął w poezyi europejskiej, zwłaszcza zaś angielskiej, nowy kierunek, noszący nazwisko shellayizmu. Z tych przyczyn, pogadanka na ten temat jest zupełnie na czasie.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** We czwartek, dnia 26 b. m., odbędzie się pogadanka Towarzystwa prawniczego o godzinie 7 wieczór. Na porządku dziennym: 1. Orzecnictwo Trybunału administracyjnego w sprawie ulg w należytościach przy konwersyi pożyczek, ref. dr. Małaczyński. 2. Sprawa odpowiedzialności adwokatów i pełnomocników za należytości od interesów przy ich interwencyi zawartych, ref. dr. Till.

C. k. **Dyrekcya funduszu propinacyjnego**, rozpisuje publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w 44 miejscowościach, o czem czytelnicy znajdą bliższe dane w dziale ogłoszeń w dzisiejszym numerze *Gazety*.

— **Z czytelni katolickiej**. We czwartek, 26 listopada b. r., odbędzie się w Czytelni katolickiej we Lwowie, plac Bernardyński l. 12, II. piętro, o godzinie 7 wieczorem pogadanka: „O Loggiach i Stanzach Rafaela".

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 25-go listopada 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 24 go, do godziny 12 w południe dnia 25 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny ze wschodu, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (94 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz i śnieg, wysokość opadu 3.2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·6°C, najwyższa +5·0°C wczoraj po południu, najniższa —0·2°C dziś rano.

Wczoraj po południu padał deszcz, dziś rano śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii; zwyżka 775 do 770 w północnej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 764 mm.

Prognoza na dobę dnia 26-go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +0·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmiejszy się do 90 prc.; opad; śnieg nieznaczny.

— **Zamach na kasę.** Do jednego z pism porannych donoszą z Sanoka: W nocy na 23 listopada, zakradł się wieczorem złodziej do komina domu, w którym jest umieszczony urząd podatkowy i kasa. Około godziny 11 w nocy zaczął ten ptaszek wybijać mur do lokalu kasowego i byłby niechybnie swoją operacyę sowicie wynagrodził pieniędzmi kasy wojskowej i depozytami sądowemi, gdyby nie czujność miejscowego powiatowego dyrektora skarbu, który mieszka na piętrze w tym samym budynku. Dyrektor, słysząc stukanie przy wybijaniu muru, wychodził po trzykroć z pokoju i w końcu wynalazł stukającego. Był nim silny żyd, uzbrojony w siekierę, drąg żelazny, gwoździe i inne przybory. Sprowadzona policya wydobyła go z komina i następnego dnia oddała miejscowemu sądowi.

— **Uwięzienie**. Z Tarnopola donoszą telegraficznie, że wczoraj uwięziono tam jako podejrzanych o popełnienie kradzieży w Kasie oszczędności: likwidatora Drzymochowskiego, adjunkta Skowrońskiego i praktykanta Ekhardta.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, w 86 roku życia Marya Bobowska, znana w szerokich kołach towarzyskich z wysokich zalet umysłu i serca, siostra b. delegata Namiestnictwa w Krakowie, p. Juliana Bobowskiego. Śmierć ś. p. Maryi okryła żałobą liczne domy obywatelskie. Pogrzeb odbył się dziś o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej l. 62, na cmentarz Łyczakowski.

W Krakowie, Andrzej Łapiński, profesor Seminaryum nauczycielskiego męskiego, przeżywszy lat 52. — Aniela z hr. Bukowskich Załęska, przeżywszy lat 83.

W Tęgoborzy, Franciszek Żuk Skarszewski, właściciel dóbr Rojówka i Podłęże w Sandeckiem, przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbył się w kościele parafialnym w Tęgoborzy. Ś. p. Franciszek Żuk Skarszewski, był ojcem małżonki profesora Lotara Darguna w Krakowie.

W Błażowie, Ludwik Habdank Białobrzeski, emeryt. major obrony krajowej i właśc. dóbr ziemskich, przeżywszy lat 58.

W Leżajsku, Salomea z Wolskich baronowa Gostkowska, przeżywszy 74 lat.

— **Ślub**. W Krakowie, w kaplicy Bożego Ciała na Wawelu, pobłogosławił wczoraj rano ks. kanonik Pelczar związek małżeński dra Ferdynanda Weigla, posła na Sejm i do Rady państwa, z panią Aurelią Mięsowiczową, wdową po staroście w Kołomyi. Ślub odbył się w gronie świadków, którymi byli pp.: prof. dr. Zoll, członek Izby panów i p. Baranowski, prezes Izby handlowej w Krakowie.

— **W Białej**, staraniem tamtejszej Czytelni polskiej, odbędzie się jutro, jako w rocznicę śmierci Adama Mickiewicza, nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym, zaś w sobotę w lokalu Czytelni dane będzie, celem uczczenia pamięci wieszcza, przedstawienie amatorskie. Amatorowie odegrają komedyę Asnyka, p. t.: „Bracia Lerche".

— **Usunięcie bookmakerów.** Bookmakerzy, zapisani w austryackiem Jockey-klubie, otrzymali zawiadomienie, że dyrektoryum tegoż klubu postanowiło w zasadzie na rok 1892 nie dopuścić żadnego bookmakera na którykolwiek z torów wyścigowych w Austryi. Nie będzie ich zatem i we Lwowie na przyszłorocznych wyścigach.

Ponieważ węgierski klub wyścigowy udzielił już poprzednio licencyi bookmakerom na r. 1892, przeto będą oni starali się w Węgrzech powetować ubytek zarobku w Austryi.

— **Zuchwałego oszusta**, który przed kilku dniami w Pradze okradł dwa banki tamtejsze (*Unionbank* i *Živnosteńska banka*) przychwytano w Politz nad Metują (Metlau) w Czechach. Ma się nazywać Wilhelm Rienecke, rodem z Dessau, z zawodu kelner.

— **Zapis.** *Wielkopolanin* donosi, że b. radca sądowy ś. p. Mroziński, zmarły w Międzyrzeczu, zapisał testamentem 100.000 marek dla Towarzystw pomocy naukowej męskiego i żeńskiego w Poznaniu. Z powodu, że żadne z tych Towarzystw nie ma praw korporacyjnych, i z obawy, żeby ten fundusz kiedykolwiek nie dostał się w ręce lub pod opiekę tych, którychby testator sobie nie życzył, mianował pośrednikami dra Buskiego, dyrektora banku włościańskiego i p. L. Cichowicza, adwokata z Poznania, a egzekutorem testamentu radcę sprawiedliwości, Szumana, z Poznania.

— **Zmowa żebraków**. Oryginalny kartel, czyli tak zwany powszechnie „ring" zawarli żebracy w Barcelonie. Zmówili się oni, ażeby wszystkie dwucentymówki, jakie otrzymają od publiczności, odkładać i niewydawać ich więcej, tak, ażeby z czasem zupełnie ta drobna moneta wyszła z obiegu. Chcą oni publiczność

Można inaczej postawić całe pytanie. Można się zapytać, czy wynagrodzenie za robotę takie, jak dzisiaj robotnik otrzymuje, odpowiada naturalnej korzyści, którą robotnik winien żądać za swoje wysiłki? To jest, czy robotnik stałby lepiej, gdyby nie było nierówności majątków i wszystkich wynalazków, które kapitalistyczne społeczeństwo wytworzyło, gdyby nie było fabryk, maszyn, własności ziemskiej i t. d.? Wrócilibyśmy tedy do pierwotnego stanu. Każdy człowiek miałby swoje ręce i najpierwotniejsze narzędzia temi rękami wyrobione. W kraju nieludnym, uprawiałby jakiś kawał ziemi, trzymałby trochę bydełka, i w dobry rok miałby czem się przyodziać i pożywić, siedząc w kurnej chacie, jedząc jarzyny, nawet nie kartofle, bo te sprowadzono z Ameryki i przyodziewając się w domowe przędze lub skóry zwierzęce. Człowiek w zły rok, albo w kraju ludnym jak Anglia lub północne Niemcy miałby tylko jedno do roboty, a to umrzeć z głodu wraz z rodziną. Jeśli zatem robotnik bifsztyk jada, piwo, a często nawet wino pije, jeśli miał za co sobie kupić Marxa, jeżeli siebie i żonę w wieczór po pańsku ubierze, jeśli wogóle żyje w Anglii, żonę ma, i dzieci wychowa, zawdzięcza to wszystko temu łotrowi i rabusiowi kapitaliście angielskiemu, który się z nim dzieli skarbami świata, tak, że Anglicy nie sieją ni orzą, a jednak żyją, jedzą piją i ubierają się, daleko lepiej od Polaków i Włochów, że już nie mówię o ludach Azyi i Afryki. Gdyby nie było owego przeklętego systematu kapitalistycznego, mieściłoby się w Anglii zamiast 40 milionów ludzi jedzących wołowinę i ubierających się w sukno, cztery miliony ludzi jedzących kapustę i fasolę i ubierających się w skórę.

Fabrykant, który zastosował parę do przędzenia i tkania, zrobił zrazu krzywdę tkaczom, i prządkom w Anglii a większą daleko krzywdę tkaczom i prządkom w Indyach wschodnich; ale sprawił, że wszystkie narody świata zaczęły Anglikom dań płacić, kupując od nich perkal i sukno, a właściwie dając produkta swojej ziemi, w zamian za wyroby angielskie. Podobną przysługę zrobili Anglii niemi fabrykanci, a konkurencya między nimi sprawiła, że dzisiaj robotnik fabryczny zarabia dwa lub trzy razy więcej jak dawniej tkacz lub prządka, i że nikomu już nie warto w Anglii pracować na roli, tak, że kraj zamienił się w ogród i pastwisko, i że rodzina robotników angielskich ma tyle dochodu, co w Austryi rodzina komisarza przy Starostwie. Mogą się tylko rolnicze kraje uskarżać na to, że sieją i orzą dziś dla Anglików. One to zostały przez Anglię ekonomicznie podbite, ale naprawdę i one na tem dobrze wyszły. Starzy ludzie pamiętają, jak u nas korzec pszenicy sprzedawano za trzy cwancygiery, a jeśli cena pszenicy wynosi 8 zł. przeciętnie, a cena żyta 6 zł. zawdzięczać to należy jedynie fabrycznemu i kapitalistycznemu gospodarstwu w Anglii i temu, że tam się namnożyło moc ludności, domagającej się sytego jadła. Dla tego może dziś u nas gospodarz na jednym folwarku, żyć tak jak dawniej pan na kilku kluczach i dla tego nie biegają już nasze dzieci chłopskie, zimą boso i w koszuli, tylko mają buty i kożuszek, jak dawniej sam gospodarz, dla tego bywają po naszych chatach prawdziwe okna, zamiast okrągłej dziury w lepionej ścianie i dla tego wznoszą się po naszych miastach zamiast dawnych żydowskich domów paradne rzędy kamienic i pałacyki o ciosowych greckich kolumnadach.

Niechby system kollektywistyczny zwyciężył, niechby na całym świecie ziemia i instrumenta produkcyi stały się własnością państwa i niechby skasowano wszelki pieniądz i wszelkie papiery kredytowe. U nas, w kraju rolniczym wypadłoby na rodzinę przeciętną 8 morgów roli czyli produkt z tych 8 morgów, po za tem żadnego zarobku. A zatem rodzina musiałaby przeciętnie wyżyć za 400 zł. rocznie, i za to nająć pomieszkanie i kupić wszystkie potrzeby życia t. j. każda rodzina żyłaby tak, jak ubogi chłop żyje i zapanowałyby powszechne ubóstwo i powszechna ciemnota; towarów angielskich niktby nie sprowadzał ani u nas ani w żadnym kraju, gdzieby podobne stosunki zapanowały, i Anglia wyrabiałaby tylko dla siebie samej towary, a nie miałaby skąd sprowadzić zboża. Bogacze angielscy, którzy dziś niesłychaną ilość towarów różnych konsumują i podobnież burżoazya francuska n. p. mają większą część swego majątku w papierach wartościowych t. j. w pożyczkach rozdzielonych między cały świat. Ten majątek znikłby jak kamfora i fabryki angielskie nie miałyby po prostu swego towaru komu sprzedawać. Musianoby je zwinąć i Anglicy musieliby żyć z produktów własnej roli, a wtedy dwa morgi wypadłyby przeciętnie na wyżywienie angielskiej rodziny i niesłychana nędza zastąpiłaby dzisiejsze bogactwo Anglii. Socyaliści mówią, że jakaś kolosalna biurokratyczna maszyna czuwałaby nad produkcyą całej ziemi, przesiedlając ludzi w różne strony. Ale toby nic nie zmieniło w cyfrach i każda rodzina mogłaby tylko w rezultacie wyżyć z tych produktów ziemi, któreby własnemi rękami wyprodukowała. Końcem tej fantastycznej reformy byłoby to, że wszyscy ludzie byliby ciemnymi i ubogimi niewolnikami owych wszechmocnych biurokratów.

w ten sposób zmusić, iżby dawała im większą monetę, to jest 5 centymów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n.*) **Operetka**. Nader sympatyczną i wdzięczną nowość pozyskał repetuar sceny naszej w operetce Lecoqua „Ali-Baba" przedstawionej w poniedziałek, dnia 23 b. m., po raz pierwszy a powtórzonej wczoraj. Nie jest to wcale fabryczny produkt, jakiego wiele poznaliśmy już wśród operetek wiedeńskich, ale utwór kompozytora, który posiada dużo pomysłów muzycznych i prawdziwie artystyczną technikę kompozytorską. Jak wiadomo, Lecoqua ambicyą jest nieco wyższy styl muzyki, niż tego pospolita operetka wymaga, ztąd też i „Ali-Baba" wkracza w sfery t. zw. *opéra comique*; dzieje się to jednak w sposób zupełnie bezpretensyonalny, naturalny i daleki od wszelkiej przesady. Słowem, muzyka „Ali Baby" jest śliczna — a co nam nadewszystko w niej miłem jest, to brak jodlerów, walców, polek i landlerów, któremi nam tak dokuczają operetki wiedeńskie. Temu to zawdzięcza „Ali-Baba" swą fizyonomię interesującą i dystyngowaną; a nawet pełną poezyi i wdzięku.

Wykonanie nowości było dobre, wszyscy artyści starannie spełnili swe zadanie.

Wystawa pełna smaku i efektowna, wspólnie z baletem (nareszcie z odpowiednią dobrą i ładną muzyką), nadają operetce charakter, wymagany przez bajkę wschodnią, która, jak wiadomo, jest w „Ali-Babie" przedmiotem libretta.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, o godzinie 7 wieczór po raz czwarty „Koniec Sodomy", sztuka w 5 aktach Sudermanna. — Jutro, we czwartek po raz trzeci „Ali-Baba", operetka Lecoqua. — W piątek „Wilhelm Tell", dramat w 5 aktach Szyllera. — W sobotę po raz czwarty „Ali Baba", operetka Lecoqua. — W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Pani majstrowa z Chorążczyzny", krotochwila ze śpiewami. Wieczór o godzinie 7 „Wilhelm Tell", dramat w 5 aktach Szyllera.

P. Marcelina Sembrich-Kochańska otrzymała od Najj. Pana, jak o tem donosimy w części urzędowej, tytuł c. i k. śpiewaczki nadwornej.

Jubileusz Rapackiego. Wkrótce znakomity artysta obchodzić będzie 25-letni jubileusz wstąpienia na scenę; w uczczeniu talentu i zasług, dyrekcya teatrów pozwoliła p. Rapackiemu na urządzenie przedstawienia benefisowego. Przedstawienie to odbędzie się w dniu 13 grudnia na scenie Wielkiej.

Program celować będzie doborem zarówno sił wykonawczych, jak i treści artystycznej.

Podobno jeden akt nieznanej sztuki Kazimierza Zalewskiego i fragment nowej komedyi Edwarda Lubowskiego, oraz jednoaktówka benefisanta, złożą się na część dramatyczną widowiska, które rozpocznie scena balkonowa „Romea i Julii" z panną Marcellówną w roli Julii i.... panną Noiretówną w roli Romea.

Część muzyczną widowiska podźwigną dwie takie potęgi artystyczne, jak: Mierzwiński i Barcewicz.

Zdaje się, że na długo przed widowiskiem zabraknie nań biletów.

Rycerz Paismonn Nad nową operą Straussa, tak gorąco oczekiwaną przez Wiedeńczyków, świeci jakaś zła gwiazda, już dwa razy cofano dzień pierwszego przedstawienia; obecnie znowu musi być odłożoną, z powodu choroby panny Renard, która potrwa dni kilkanaście.

Szekspir w Paryżu. W Komedyi francuskiej odegrano po raz pierwszy „Ukrócenie złośnicy" w przeróbce p. Delair. Szekspirowska komedya, zastosowana do smaku francuskiego, bardzo się podobała Paryżanom. Rolę główną, kobiecą grała piękna panna Marsy, a Petruchia Coquelin z olbrzymią werwą i niewyczerpanym zasobem komicznej siły.

Tygodnika ekonomicznego, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty polskiego" wyszedł nr. 47 i zawiera: Decentralizacya zarządu kolei państwowych w Galicyi. — Z komisyi krajowej dla spraw przemysłowych. — Nowa sieć kolejowa (c. d.). — Kronika ekonomiczna. (Dr. X.) — Z targów zbożowych. — Wiadomości handlowe. (Dr. M.).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 25 listopada 1891.

Lwów, pszenica 11·— do 11·60, żyto 9·60 do 10·50, jęczmień 6·58 do 8·—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·— do 11·50, żyto 9·50 do 10·30, jęczmień 6·50 do 7·50, owies 6·80 do 7·25, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 60·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·75 do 11·50, żyto 9·40 do 10·25, jęczmień 6·40 do 7·50, owies —· do —·, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 11·20 do 11·65, żyto 9·75 do 10·75, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7 — do 7·50, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·— biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— *zł.* za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr *loco* Lwów 19·70 do 20·50 *zł.*

Chwilowa zniżka w pszenicy. Usposobienie spokojne i wyczekujące.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 do 21 listopada b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·85 do 11·30 żyto 9·85 do 10·35, jęczmień browarny 7·— do 7·50, pastewny 6·— do 6·50, owies 7·— do 7·60, hreczka 9·35 do 9·90, kukurudza zeszłoroczna 7·25 do 7·80, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 10·—, pastewny 6·50 do 7·50, fasola 6·— do 6·50, bobik 6·— do 6·50, wyka 5·25 do 6·50, koniczyna 40·— do 52·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·50 do 13·50, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel 89·— do 107·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16 50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 57·60 do 58·10.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj przy uzupełniającym wyborze posła do Sejmu krajowego z mniejszych posiadłości okręgu myślenickiego wybrany został p. Józef Popowski 141 głosami na 144 głosujących. Trzy głosy otrzymał Mikołaj Klakurka.

Najj. Pan udzielał w poniedziałek audyencyj, na których między innemi przyjęci zostali: JE. hrabia Siemieński-Lewicki, tudzież deputacya senatu Uniwersytetu lwowskiego, o przyjęciu której podaliśmy telegraficzne sprawozdanie.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht Salvator, trzeci syn Najdost. Arcyksięcia Karola Salvatora, młodszy brat Najdostojniejszych Leopolda Salvatora i Franciszka Salvatora, obchodził w dniu 22 b. m. 20-tą rocznicę urodzin, a zarazem ogłoszenie swej pełnoletności. Najdost. Arcyksiążę Albrecht Salvator jest obecnie porucznikiem 11-go pułku huzarów imienia księcia Windisch-Graetza, stojącego załogą w Steinamanger.

Król saski nadał Najj. Panu — jak donosi *Dresdener Journal* — właścicielstwo 17 pułku ułanów saskich.

Rossyjski minister spraw zagranicznych p. Giers, przybył w poniedziałek wieczorem po godz. 10 do Berlina bez wszelkiego towarzystwa i został na centralnym dworcu kolejowym powitany przez ambasadora rossyjskiego, hr. Szuwałowa, tudzież przez personal ambasady rossyjskiej. Z dworca udał się p. Giers powozem wprost do *Hôtel Continental*, dokąd dniem poprzód przybyła małżonka jego z Wiesbadenu.

Wczoraj, jak doniosła depesza miał p. Giers audyencyę u cesarza Wilhelma. Według dzienników, audyencya ta, miała charakter prywatny.

Berl. Tageblatt donosi, że rząd pruski nie zamierza wcale na razie przystępować do radykalnej reformy giełdy.

Według *National Ztg.* rząd niemiecki nawiązał rokowania z rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, w sprawie rozszerzenia układu o wzajemnem wydawaniu przestępców, w ten sposób, iżby wydawani bywali wszyscy, którzy dopuszczą się jakiegokolwiek nadużycia wobec cudzej własności. Dotychczas wydawano bowiem tylko takich zbrodniarzy, który działali na szkodę władz.

Telegraficzna *Agencya Północna* donosi dziennikom rossyjskim, że koleje pruskie zamówiły 500 lokomotyw i 5000 wagonów towarowych, z urządzeniem do przemiany na transporty wojska.

Z Petersburga donoszą, że ministerstwo skarbu zaprzecza pogłoskom o zakazie wywozu lnu i konopi, oraz o obłożeniu ich cłem wywozowem.

Birżew. Wied. podają w formie pogłoski, że istnieje zamiar wypuszczenia biletów loteryjnych na 6 milionów rubli, na korzyść dotkniętych głodem. Fundusz ma się utworzyć z dobrowolnych wkładek. Biletów będzie 1,200.000 po 5 rs. każdy. Ciągnienie będzie tylko jedno, a wygrane główne będą wynosiły: 100.000, 75.000 i 50.000 rs.

Nowoje Wremia, pisząc o wizycie Giersa w Paryżu, powiada, że wobec jawnej wspólności interesów francuskich a rossyjskich, wcale nie potrzeba traktatu pisemnego. Ustne skomunikowanie się obu ministrów spraw zagranicznych wystarcza do wskazania tych wypadków, któreby teraźniejszy, bierny, wyczekujący charakter przyjaźni francusko-rossyjskiej zmienić mogły. — W Petersburgu uważają za rzecz pewną, że w Paryżu nie zawierano żadnych umów politycznych.

Birżew. Wiedomosti utrzymują, że odwiedziny Giersa w Berlinie są daleko donioślejsze, niż w Monzy i Paryżu. Skoro Giersowi udało się sprowadzić zmianę w stosunkach Włoch do Rossyi, to należy się spodziewać, iż doprowadzi także do *modus vivendi* z Niemcami.

Z Kopenhagi donoszą, że fabrykacya karabinów magazynowych małego kalibru, postąpiła tak dalece, że niebawem już wszystkie oddziały wojska duńskiego nową tą bronią zaopatrzone zostaną. W nowych fabrykach prochu pod Frederiksvärk fabrykacya prochu, dającego bardzo mało dymu, raźnie postępuje naprzód.

Dnia 19-go b. m., w rocznicę bitwy pod Sliwnicą, odsłonięto w Sliwnicy pomnik dla poległych w tej bitwie. Książę Ferdynand wygłosił przy tej uroczystości przemowę do oficerów armii bułgarskiej, i podniósł, że uroczystość odbywa się w miejscu, na którem każda piędź ziemi przesiąkła krwią bohaterów, którzy bronili honoru ojczyzny. Przemowę swą zakończył książę Ferdynand życzeniem, ażeby świetny przykład tych walecznych obrońców ojczyzny zagrzewał wszystkie następne pokolenia do pełnienia obowiązków względem ojczyzny i tronu.

W Paryżu umarł generał Cathelineau, który był wnukiem słynnego dowódcy z wojen wandejskich. Zmarły, gorący katolik, rojalista, pragnął roku 1860 zorganizować krucyatę w obronie Rzymu, ale Pius IX odmówił. W roku 1870 prowadził korpus ochotników z Wandei, który się odznaczył odwagą i dyscypliną.

W senacie francuskim toczy się dyskusya cłowa, w której zabierają głos najznakomitsi mówcy. Wspaniałą mowę wygłosił między innemi Juliusz Simon, w obronie wolnego handlu. Następnie przemawiał prezes komisyi Juliusz Ferry w obronie wniosków komisyi. Utworzenie związku celnego między Francyą, Niemcami a Austryą jest, zdaniem mowcy, niemożliwe. Nie jest się nigdy izolowanym — skończył Ferry — kiedy ekonomicznie jest się silnym, nigdy nie jest się izolowanym, gdy się jest bogatym!

Wczoraj zaczął się proces ks. arcybiskupa Gouthe-Soulard przed paryskim trybunałem apelacyjnym, z powodu znanego jego listu otwartego do ministra wyznań Fallières'a. Adwokat arcybiskupa, p. Boissard, przybył do Paryża i musiał naturalnie udzielić posłuchania kilku najnatarczywszym interwiewerom, którzy jednak mało potrafili się dowiedzieć o metodzie i sposobie obrony, jaką p. Boissard zamierza prowadzić. Niektóre dzienniki podały wiadomość, że ks. arcybiskup ma zamiar jeszcze przed rozpoczęciem się procesu ogłosić zbiór otrzymanych listów, solidaryzujących się z jego postąpieniem. Złożą się one na książkę niemałej objętości, która nosić będzie tytuł: „Mój proces i moi adwokaci".

Stosunki w Egipcie, które pod kierownictwem Anglii, budzą niechęć Francyi, zbliżą pomiędzy temi mocarstwami wkrótce chwilę otwartego zatargu. Obecnie dla niektórych spraw egipskich, żąda Francya komisyi mięszanej, a w razie braku jednomyślności, prawa odwołania się do sądu rozjemczego.

Według doniesień z Rzymu, natychmiast po otwarciu Izb przedstawi kanclerz skarbu zamknięcie budżetowe roku ubiegłego i budżet dodatkowy roku bieżącego, jakoteż preliminarze na rok 1892. Równocześnie poda wniosek o wyznaczenie terminu dla sprawozdania finansowego, które zawierać będzie pozytywne dokumenta do medyolańskiej mowy prezesa gabinetu.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu, iż tajny konsystorz papieski naznaczony został ostatecznie na 14 grudnia, a publiczny na 17 grudnia. Na tajnym konsystorzu zostaną mianowani kardynałami dwaj włoscy prałaci: monsignor Ruffo Scilla i monsignor Sepiacci. Nominacya zagranicznych kardynałów nastąpi na najbliższym konsystorzu, odbyć się mającym na wiosnę. Niewątpliwie nowy prymas Węgier, Vaszary, otrzyma godność kardynalską. W kolegium kardynałów jest obecnie ogółem 11 wakansów.

Stan zdrowia Papieża jest bardzo zadawalniający. Ojciec św. odbywa zwyczajne przechadzki i regularnie spełnia zadania swego wysokiego urzędu.

Stan zdrowia chorego kardynała Mermilloda, jest beznadziejny.

W Belgi i obradował w poniedziałek kongres górników w Seraing i uchwalił dążyć wszelkiemi środkami do uzyskania powszechnego prawa głosowania, jako jedynego, sprawiedliwego systemu. Postanowiono równie wezwać wszystkie stowarzyszenia robotnicze do najgorliwszej propagandy. Gdyby wybory do konstytuującego zgromadzenia wypadły w roku 1892, postanowiono odbyć przedtem jeszcze jeden kongres. Gdyby konstytuanta dla rewizyi konstytucyi oświadczyła się przeciw głosowaniu powszechnemu, ma być podjęta organizacya ogólnego bezrobocia w całym kraju.

Mowa lorda Hartingtona, wygłoszona na bankiecie w Edynburgu, o której wspominaliśmy, wywołała wielkie wrażenie w prasie angielskiej; wszystkie londyńskie dzienniki uważają przemówienie Hartingtona za zapowiedź, iż liberalni unioniści zniknią jako stronnictwo, i przejdą po największej części w szeregi torysów. Hartington oświadczył, że dotychczasowe doświadczenie okazało, iż ludzie, którzy razem działali w obecnym parlamencie jako konserwatywni i liberalni unioniści, są w stanie na przyszłość w usługach kraju pod wspólnem działać przewodnictwem. O ile jest obawa, że w okręgach wiejskich unioniści mogliby stracić mandaty, o tyle można mieć pewność, że utrzymają się w wielkich miastach i obwodach fabrycznych. Nie jest prawdopodobnem zniknięcie unionistycznej większości w obecnym parlamencie; gdyby tymczasem, wbrew oczekiwaniu, liberali powrócili do steru rządów i wnieśli bil *homerulu*, wystąpi się przeciwko niemu w zasadzie. Gdyby to przedsięwzięcie nie miało się udać, czynione będą usiłowania, aby poszczególne postanowienia projektu w ten sposób zmienić, iżby inicyatorowie projektu jeszcze raz do kraju apelować musieli. — Göschen w odpowiedzi na mowę Hartingtona wyrażał się z ufnością o przyszłości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w dalszym ciągu rozprawy nad wnioskiem Plenera, podniósł dep. Masaryk wielkie socyalno-polityczne znaczenie tego wniosku, ponieważ z proponowanej ulgi korzystałoby 600.000 opodatkowanych. Mowca przystępuje do wniosku bez względu na stronniczo-polityczne jego tendencye. W końcu wnosi mowca rezolucyę, wzywającą Rząd, aby jak najrychlej przedłożył ustawę o reformie podatkowej, obejmu-

jącą także reformę podatku zarobkowego.

Dep. Steinwender oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem, mimo że przewiduje jego upadek.

P. Minister skarbu oświadcza się przeciw wnioskowi. Rząd z początkiem najbliższej sesyi wniesie ze swej strony projekta co do ulg dla mniejszych opodatkowanych. W gotowym już projekcie rządowym postawiono zasadę kontyngentowania podatku zarobkowego, a zarazem unormowano większy udział wyżej opodatkowanych w opłacaniu podatków. Rząd nie przedłożył jeszcze projektu swego dla tego, ponieważ komisya budżetowa postanowiła traktować wszystkie projekta reformy podatkowej równocześnie. Nadto nie podobna ustanowić w projekcie pożądanych opustów dla przemysłowców, ponieważ nie ma podstawy do przypuszczenia, że zaprowadzone zostaną ulgi tego rodzaju, mianowicie progressyjny, osobisty podatek dochodowy, z którego wynikłości miałby być pokryty ubytek, jakiby powstał skutkiem owych opustów. Najzupełniej sprzecznem jest: żądać z jednej strony równoczesnego traktowania wszystkich projektów reformy podatkowej, z drugiej zaś strony zarzucać Rządowi, że jeszcze nie przedłożył swego projektu. Również i przy podatku gruntowym i budowlanym muszą nastąpić podobne ułatwienia Gdyby wniosek Plenera został przyjęty, w takim razie nie zdołanoby uniknąć niedoboru w budżecie, którego nie możnaby pokryć podatkiem giełdowym. P. Minister oświadcza się za znanym projektem podatku giełdowego, który wprawdzie nie wprowadza właściwego podatku giełdowego, usiłuje jednak opodatkować obrót papierami wartościowemi. Obecna chwila nie sprzyja jednak zaprowadzeniu podatku giełdowego, ponieważ wszystkie giełdy europejskie są obecnie w takim stanie rozdrażnienia, że należy się wstrzymać ze stawianiem jakichkolwiek przeszkód.

Obrady nad podatkiem giełdowym możnaby prowadzić dalej, należałoby jednak wyczekiwać spokojniejszego usposobienia giełdy. Aż do tego czasu możliwem będzie uregulowanie stosunku podatku giełdowego do Węgier w ten sposób, że uzyskaną zostanie podstawa do ostatecznego rozstrzygnięcia. P. Minister nawiązał odnośne rokowania z rządem węgierskim. Gdyby mimo wykazanych wątpliwości Izba trwała przy chęci jednostronnego zapewnienia ulgi podatkowej dla najniżej opodatkowanych, to należałoby równocześnie także uchwalić pokrycie ubytku, jaki ztąd powstanie. P. Minister proponuje zatem, ażeby ulgi, jakie zaleca wniosek Plenera w I. artykule dla najniżej opodatkowanych, pokryto nałożeniem w II. artykule odpowiednich ciężarów na najwyżej opodatkowanych. W celu zaś dalszego zbadania tej rzeczy należałoby wniosek odesłać napowrót do komisyi. (*Huczne brawa*).

Dep Herold przemawia nietylko za ulgami w podatku zarobkowym, ale także w gruntowym i domowym. Deficytu się nie obawia.

Dep. Pattai podnosi dodatkowy wniosek co do stopniowania podatków w klasach wyższych.

Dep hr. Hohenwart oświadcza, że wniosek Plenera wchodzi w drogę reformie przez Rząd zapowiedzianej, która ma na celu interesa nie tylko pojedyńczych kategoryj opodatkowanych. Wniosek Plenera wywołał między ludnością zaniepokojenie, ponieważ właśnie uwzględnia tylko niższe kategorye podatku zarobkowego, a pomija tyle uciążliwy podatek gruntowy i domowo-klasowy. Zarówno mowca, jak i jego przyjaciele polityczni nie mogliby żadną miarą przyłożyć ręki do tego, ażeby zniszczyć znowu przywróconą zaledwie równowagę w gospodarce państwowej. Wolą zrzec się raczej chwilowej popularności.

Deputowany Kaizl poleca przyjęcie wniosku.

Deputowany Jaworski podziela wyrażone przez Pana Ministra skarbu obawy, iż przyjęcie wniosku Plenera mogłoby opóźnić właściwą reformę podatkową. Mowca wnosi, ażeby wniosek ten przekazać komisyi podatkowej, a zarazem uchwalić rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie przedłożył Izbie projekt ustawy, obejmującej wszystkie podatki bezpośrednie.

Deputowany Dyk oświadcza, iż Młodoczesi nie dadzą się przez to, że z wniosku Plenera usiłuje się uczynić kwestyę polityczną, powstrzymać od głosowania za tym wnioskiem.

Tu rozprawę generalną zamknięto, a po przemówieniu obu mowców generalnych oraz przemówieniu końcowem sprawozdawcy i wnioskodawcy dr. Plenera, wniosek Jaworskiego, o przekazanie wniosku Plenera komisyi podatkowej, uchylony zostaje w imiennem głosowaniu 166 głosami przeciw 126.

Za wnioskiem Jaworskiego głosowali Polacy, konserwatyści, klub „Trentino“ i czescy właściciele większych posiadłości; przeciw: zjednoczona lewica niemiecka, stronnictwo narodowo-niemieckie, Młodoczesi i klub Coroniniego.

Uchwalono następnie przejść do rozprawy szczegółowej nad wnioskiem Plenera i przerwano posiedzenie.

Po otwarciu posiedzenia na nowo, dep. Jaworski i towarzysze interpelują P. Ministra sprawiedliwości, czy Rząd skorzystał z oświadczenia redakcyi *Wr. Tagblatt*, ażeby się dowiedzieć, z jakiego źródła wyszła wiadomość, która d. 14 b. m. wywołała taki popłoch na giełdzie.

P. Minister sprawiedliwości odpowiada, że śledztwo w tej sprawie jest w toku. Bliższych jednak wyjaśnień będzie mógł udzielić dopiero po ostatecznem zamknięciu dochodzenia karnego.

Posiedzenie zamknięto o godzinie $12^1/_2$ w nocy.

Wiedeń, 25 listopada (*Tel. pryw.*) Według sprawozdania autentycznego, na posiedzeniu d. 22 b. m. stwierdziło Koło polskie jako fakt nieulegający żadnej wątpliwości, że aż do posiedzenia, odbytego w piątek d. 13 b. m. wieczór, z Koła polskiego żadna wiadomość o treści audyencyi, którą miał Prezes Jaworski u Najj. Pana we czwartek, d. 12 b. m. na zewnątrz Koła nie wyszła. I tak: we czwartek, po audyencyi, Prezes Jaworski nikomu w ogóle o przebiegu audyencyi nie wspomniał; w piątek zawiadomił o tem członków komisyi parlamentarnej, z którymi przed posiedzeniem Koła w obecności tylko P. Ministra Zaleskiego odbył naradę. Zresztą ani p. Jaworski, ani członkowie komisyi parlamentarnej, nikomu w ogóle przed posiedzeniem Koła w piątek wieczór, o przebiegu audyencyi czwartkowej nie wspominali.

Następnie dało Koło polskie wyraz najżywszemu oburzeniu, z powodu insynuacyj dziennikarskich, skierowanych przeciwko niektórym członkom Koła. Mianowicie wiadomo, że popłoch na giełdzie wiedeńskiej, który zaszedł w sobotę, d. 14 b. m., był przygotowany w Paryżu i Berlinie, i to jeszcze w ciągu dnia piątkowego, 13 b. m. Skoro zatem jest niezbitym faktem, że w piątek, przed późnym wieczorem, wiadomomość o treści owej audyencyi w ogóle z Koła polskiego na jaw nie wyszła, przeto podejrzywanie członków Koła, jakoby mieli udział w wywołaniu popłochu na giełdzie wiedeńskiej, jest najoczywiściej bezpodstawnem.

Dzisiejsze dzienniki wiedeńskie ogłaszają oświadczenie, podpisane przez pp.: Jaworskiego, Madeyskiego i Bilińskiego, które zawiera powyższe fakta, stwierdzone przez Koło polskie na posiedzeniu 22 b. m.

Wiedeń, 25go listopada. Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Izby deputowanych, po zamknięciu generalnej rozprawy nad wnioskiem Plenera, przemawiał dep. Abrahamowicz jako generalny mowca przeciw wnioskowi. Mowca, uznając tendencyę tego wniosku, uważa go wszakże za jednostronny i szablonowy, który zaszkodzić tylko może pożądanej ogólnej reformie podatkowej.

Generalny mowca za wnioskiem, dep. Menger, widzi w tym wniosku początek reformy, koniecznej z powodów socyalnych i skarbowo-politycznych. Ogólna reforma podatkowa nic na przyjęciu go nie straci. W Galicyi samej 90 prc. opodatkowanych przemysłowców dozna wskutek przyjęcia wniosku Plenera pewnej ulgi. Wniosek ten zresztą torując drogę progresyjnemu podatkowi dochodowemu, zawiera doniosłą i patryotyczną tendencyę.

Wiedeń, 25 listopada. W połączonych komisyach Delegacyi węgierskiej oświadczył Pan Minister Kallay, odpowiadając na odnośne zapytania, iż dochody Bośnii i Hercegowiny preliminowane są tak ostrożnie, że nawet w najniepomyślniejszym roku rzeczywisty dochód nie będzie mniejszy od preliminowanego. Bośnia i Hercegowina mają długu około 15 milionów, zaciągniętego na cele budowy kolei żelaznych Amortyzacya tego długu uskutecznia się wzrastającemi nieustannie dochodami z tych kolei. Pan Minister występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby bośniaccy mahometanie dlatego emigrowali, ponieważ znieść nie mogą panowania chrześciańskiego, i wskazuje pod tym względem na Rossyę i Algieryę. Bośniaccy mahometanie stanowią właśnie żywioł najwięcej przywiązany do obecnego stanu rzeczy, ponieważ Rząd nie upośledza żadnego wyznania. P. Ministrowi nic nie wiadomo o istnieniu w Konstantynopolu stowarzyszenia, które się jakoby zajmuje tą emigracyą mahometan bośniackich. Gdyby nawet jednak istniało, to działalność jego jest bez znaczenia, ponieważ faktycznie emigrują tylko jednostki, nie lubiące pracy.

Komisye przyjęły te wywody Ministra jak najprzychylniej i uchwaliły wyrazić mu podziękowanie i uznanie.

Wiedeń, 25 listopada. Sprawozdanie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej o budżecie Ministerstwa spraw zewnętrznych, powołuje się na przemówienie Najj. Pana przy zagajeniu Delegacyj i *exposé* hr. Kalnoky'ego w sposób najzupełniej zgodny, wyrażając nadzieję, że niebezpieczeństwo wojny, której nikt nie pragnie, rzeczywiście usuniętem zostanie. Sprawozdanie przyłącza się też najzupełniej do wypowiedzianego przez Najj. Pana życzenia, ażeby się ukończyły troski i ciężary zagrożonego pokoju. Sprawozdanie podnosi z zadowoleniem odnowienie trójprzymierza, zbliżenie się innych państw konserwatywnych do niego, oraz stanowcze oświadczenia hr. Kalnoky'ego, dane z jasnością, której źle tłómaczyć nie należy, mianowicie oświadczenia o wschodniej polityce Monarchii, wolnej od wszelkich egoistycznych zamiarów ubocznych, tudzież o dobrych stosunkach z Portą.

Sprawozdanie stwierdza, że czynniki odpowiedzialne za kierowanie polityką uważają położenie obecne jako względnie zadowalające, oraz zaznacza ciągłą dbałość o rozwój i wzmocnienie siły zbrojnej Monarchii, która zadowoloną jest z własnych posiadłości a dąży tylko do utrzymania i wzmocnienia międzynarodowego stanu prawnego. Sprawozdanie uznaje politykę hr. Kalnoky'ego jako właściwą, wyraża zupełne zaufanie w dalsze jego kierownictwo Ministerstwem, tudzież podziękowanie za zasługi, jakie Minister położył około zachowania oraz wzmocnienia wybitnego stanowiska Monarchii, jako orędowniczki pokoju w ubiegłem dziesięcioleciu, i zaleca przyjęcie budżetu.

Berlin, 25 listopada. W parlamencie oświadczył minister Boetticher, że rząd przygotowuje ustawę o ubezpieczeniu robotników od wypadków. Obowiązkowe zaprowadzenie dowodu uzdolnienia i cechów jest niemożliwem Niewłaściwościom, jakie się zdarzają w rękodziełach, powinna zapobiedz odpowiednia organizacya Izb rękodzielniczych.

Berlin, 25 listopada. Na cześć Giersa odbyło się wczoraj u kanclerza Capriviego śniadanie. Wśród gości był ambasador rossyjski, hr. Szuwałow.

Oldenburg, 25 listopada. W dwie godziny po ukończeniu przedstawienia, wybuchł w wielko-książęcym teatrze pożar. Cały budynek spłonął do szczętu. Z ludzi nikt nie stracił życia.

Petersburg, 25 listopada. *Birż. Wiedomosti* zaprzeczają pogłoskom, podanym przez pisma francuskie, jakoby bank francuski zaliczył rossyjskiej administracyi skarbowej 150 milionów rubli w srebrze.

Petersburg, 25 listopada. O katastrofie kolejowej w gubernii orelskiej donoszą: Skutkiem zawalenia się mostu nad rzeką Optucha, podczas przejeżdżania pociągu, spadły cztery ostatnie wagony III klasy do rzeki pokrytej lodem; 20 podróżnych i trzech ze służby kolejowej poniosło śmierć, 10 osób jest ciężko rannych.

Paryż, 25 listopada. Podkomitet Izby deputowanych wybrany dla sprawdzenia aktów wyborczych p. Lafargue, przedstawił wniosek o uznanie wyboru za ważny.

Paryż, 25 listopada. Ambasador angielski, lord Lytton, zmarł tu w południe na udar sercowy.

Arcybiskup Gouthe Soulard skazany został za wystosowanie obrażającego pisma do ministra oświaty, na 3000 franków grzywny.

Rzym, 25 listopada. *Agencyi Stefaniego* donoszą z Massawy: Wczoraj z rana rozpoczął się proces przeciw Livraghi'emu i dziesięciu żołnierzom ze służby bezpieczeństwa, o morderstwo. Livraghi oświadczył, iż wykonywał wyroki śmierci jedynie na rozkaz komendanta Twierdzenie, że wykonał 800 takich wyroków, jest wręcz śmieszne.

Dziennik urzędowy ogłasza mianowania 26 nowych senatorów. Znajduje się pomiędzy nimi były ambasador włoski w Petersburgu, Greppi.

Buenos Ayres, 25 listopada. Ustąpienie Fonseki wywołało w Rio Grande do Sul ogólne zadowolenie. Powstanie tamtejsze można uważać za skończone. Naczelnicy powstańców rozpuścili swe wojska. W porcie Rio Grande otwarto ruch na nowo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 listopada 1891 r. godz. 5, minut 40. Akcye kredytowe 266·87, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 183·75, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 90·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 58·05. Usposobienie —.

Wiedeń, 25 listopada 1891, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 266·70 Akcye kolei państwowej 267 75, Akcye tytoniowe 151·75, Anglo-austryackie 144·75, Unionbank 210·75, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 78 25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku ... krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·65, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·05. Usposobienie ciche.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 listopada 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	201	50	204	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	231	—	234	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	310	—	315	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	-
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	70	108	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis.	96	30	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	50	95	20
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	-	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	80	104	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	40	92	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	40	98	10
" " " 4 " "	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	55	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
" " papierowy	1	12	1	14—
100 marek niemieckich	57	80	58	35

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 listopada 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	90 10	90.30
luty-sierpień	90 05	90.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.70	89.90
kwiecień-październik	89 80	90.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.50	135.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.—	145 75
" " 1864 po 100 złr.	180.50	181. -
" " 1864 po 50 złr.	180 50	181.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 25	145.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	108.15	108 35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.80	102.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	104.25
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.50	90.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	146.—	146 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	269.—	269.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	605.—	610.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	310.—	314 —
Gal. banku d. ban. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	185 —	185.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1004.—	1005.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	84 —	84.75
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	274 —	278 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2742 -	2752 50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	203. --	203 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a w.	232 50	233 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	271 -	271.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.75	80 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.75	197 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.60
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.30	99.70
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100 75	101.25
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr	—.—	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.50	103 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.—	100.—
" " po 100 zł. " 1887 "	98.50	99.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.70	99.20
detto (Jarosław-Sokal	94.25	94 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.50	83.50
z r. 1884	89 50	90 -
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100 40	101.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewichs po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21 50	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	51.50	52.50
Palffego po 40 zł. m. k	52.25	53 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16 50	16 90
" " węg. " po 5 zł.	10 50	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20 50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k	61.—	63 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130 -	133 —
" po 50 zł. w a.	58.50	61.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52 —	— —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118 05	118 40
Paryż za 100 fr.	46.82 50	46 87.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.62 -	5.64 —
" połnej wagi	5.61 —	5.63 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 37 50	9 39 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7760 (7752 1—3)

Dnia 22 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacya realności wedle wyk. hip. l. 366 ks. gr. gm. Rudniki Schapsy Lustiga własnej celem zaspokojenia wierzytelności Sary Nussenboum 2. Lustig w kwocie 3700 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 414 zł. aw.

Wadyum 41 zł. 40 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot ustanowiono Jana Mickiewicza z Mikołajowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 15 października 1891

L. 10535 (7555 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano 12 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 lutego 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 172 ks. gr. gm. Kniaże Szymona Goldnera własnej, na rzecz Salamona Klügmana pto 100 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registratu ze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem adw. w Śniatynie dr. Schaeffera

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 20 września 1891.

L. 13368. (7562 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego do Jana Wocha w kwocie 240 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 stycznia i 18 lutego 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 14 w Trzebini położonej Jana Wocha.

Cena wywołania 1601 zł. 45 ct wal. austr.

Wadyum 161 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 18 października 1891.

L. 13266. (7561 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach do Jana Bigaja syna Jakuba w kwocie 216 zł. zpn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 stycznia 1892 i 16 lutego 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 108 w Libiążu małym położonej, Jana Bigaja syna Jakuba własnej.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Keppler z substytucyą adw. dra Kremera w Chrzanowie

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 12 października 1891.

L. 4164. (7778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. 91 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Süssla Trauriga w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 90, 91 gm. kat. Konina objętej, dłużniczki Maryanny z Garliczaków Bożek własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 5 stycznia i 9 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. sędziego powiatowego.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Wysocki z Mszany dolnej.

Cena wywołania wynosi 202 złr. 48½ ct.

Wadyum 20 zł. 25 ct.

C. k. Sędzia powiatowy.

Mszana dolna, 18 września 1891.

L. 7504. (7619 2—3)

W dniu 14 stycznia 1892 i dnia 11 lutego 1892 odbywać się będzie w tut. Sądzie w biurze Nr. 21 egzekucyjna sprzedaż 1/6 części realności lwh. 555 dla gminy kat. Olpiny na 43 zł. 33 ct. oszacowanej, cel m zaspokojenia wierzytelności Michała Kempskiego jako prawonabywcy Michała Maciejowskiego w kwocie 1 zł. 2 ct. austr. wal. zpn.

Cena wywołania 43 zł. 33 ct. wa.

Wadyum 4 zł. 33 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Ignacy Steinhaus adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.

Jasło, 20 września 1891.

L. 39755 (7734 3—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowpj Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 15 września 1891 l. 67357 warunków trzecią publiczną licytacyę na następujące stacye mytnicze.

L. porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej rodzaj tejże do wydzierżawienia na jeden rok 1892	Nazwa gościńca	Pozycya taryfy: myto drogowe za klm.	Pozycya taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania w a. na 1 rok zł.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dykcyi skarbu w Kołomyi na dniu
1	Kołomyja ad Łanczyn myto drogowe	Podbezkidzki	16	—	5702	2 grudnia 1891 od 8 do 12 godziny przed południem
2	Hwozd myto drogowe	dto	16	—	401	
3	Iwanowce myto drogowe i mostowe	dto	16	II	5005	
4	Wierzbowce myto drogowe	Pokucki	16	—	1652	
5	Gwoździec stary myto drogowe i mostowe	dto	16	II	2704	
6	Zaleszczyki Nr. II myto mostowe	Podolski	—	III	6320	

Pisemne należycie opieczętowane w 1/6 część ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę do godziny 2 popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnej licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych pisemnych ofert

Szczegółowe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Kołomyja, dnia 17 listopada 1891.

L. 10986. (7748 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia na leżącej się Jędrzejowi i Hnatowi Mikulakom od spadkobierców Stefana Mikulaka a to Hnata, Iwana, Michała, Fedia, Onufrego i Wasyla Mikulaków tudzież Maryi Polityczka, Katarzyny Nowickiej i Pałachny Mikulak sumy 258 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod N. 107 w Nowostawcach położonej wyk. hip. 95 ks. gr. gm. Nowostawce objętej, według poz. 3 karty B. tego wyk. własność dłużników Hnata, Iwana, Michała, Fedia, Onufrego i Wasyla Mikulaków, Maryi Polityczka i Katarzyny Nowickiej stanowiącej.

Dla uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 27 listopada 1891, drugi na dzień 23 grudnia 1891 zawsze w Sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 255 zł. wal. austr.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 26 września 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, p. adw. dra Reissa w Buczaczu.

C k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 30 września 1891.

L. 3550. (7767 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana i Eleonory małż. Wiśniowskich pko Józefowi Laskowskiemu o zniesienie wspólnej własności we Frysztaku wyk. hip. l. 331 objętej, odbędzie się publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 331 ks. gr. gm. Frysztak objętej, w dniu 17 grudnia 1891 i 28 stycznia 1892 w Sądzie tutejszym o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 105 zł

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 26 października 1891.

L. 7255. (7750 2—3)

Dnia 22 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności wedle wyk. hip l. 410 ks. gr. gm. Rozdołu nie objętej masy śp. Marcina Błotnickiego własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Rozdole 100 zł.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 27 września 1891.

L. 7256. (7751 2—3)

Dnia 22 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności wedle wyk. hip. l 533 ks. gr. gm. Rozdołu Rozalii 2o Lawro własnej, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Rozdole w kwocie 64 zł. zpn.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 25 września 1891.

L. 95594. (7760 2—3)

Zakupno liści tytoniowych w r. 1891 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1891 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1891 aż do 30 stycznia 1892 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 31 grudnia 1891 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1891 do 30 stycznia 1892 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na na rok 1892 należy najdalej do końca lutego 1892 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719⅓ kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy Gminy, które nie uprawiają najmniej $2_{\cdot 877}$ hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzą, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1891/1892 wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 10 października 1890 l. 81835.

Lwów, 18 listopada 1891.

L. 4559. (7781 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 14 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1892 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności lwh. 83 w Chorowicach położonej, Jędrzeja Kondeli własnej, na rzecz Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 1.000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 września 1891.

L. 4560. (7782 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 9 rano dnia 14 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 stycznia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lwh. 109 w Borku Fałęckim położonej, Jędrzeja Ślęzaka własnej, na rzecz Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu pto 83 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k notaryusza Peszkowskiego w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 października 1891.

L. 3993. (7780 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia kwoty dłużnej 45 zł. zpn., na rzecz Feigli recte Fany Damastowej egzekucyjną sprzedaż realności whl. 32 gm. kat. Niepołomice objętej a Józefa Rojewicza własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 23 listopada 1891 i dnia 15 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania wynosi 4825 zł. wal. austr.

Wadyum zaś 485 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice, 19 września 1891.

L. 10621. (7797 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w tymże Sądzie odbędzie się dnia 22 grudnia 1891 o 10 przed południem relicytacya realności pod N. 403 w Niżniowie położonej, wyk. hip. l. 1308 ks. gr. Niżniów objętej Altera Schostika i Blimy Schostikowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Biederberga w kwocie 452 zł. 38 ct. zpn., powyżej a nawet poniżej ceny szacunkowej 1 000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 22 września 1891.

L. 8318. (7796 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Rawie ruskiej ogłasza, że celem ściągnięcia należytości Psachego Federbuscha jako prawonabywcy Izraela Gans w resztującej kwocie 320 zł. przeprowadzoną zostanie w dniach 22 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż 14/32 części realności dłużnika Majera Herscha 2 im. Federbuscha własnej, pod l. kat. 110 w Rawie w powiecie rawskim położonej, wyk. hip. l. 333 księgi grunt. gminy kat. Rawa objętej.

Cena wywołania 704 zlr 33 ct wal. austr.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiejbądź przyczyny doręczone być nie mogły, lub którzy hipotekę na tej realności po dniu 15 sierpnia 1890 uzyskali, ustanawia się p adw. dra Segala jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa, 10 września 1891.

Wyroki prasowe.

Zl. 257 (7486)

Z. Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 52 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter“, humoristisch-satirisches Arbeiterblatt vom 14 November 1891 in den daselbst enthaltenen Artikeln und zwar: 1. auf Seite 1 mit der Aufschrift: „Verfehlte Gärtnerei“ sammt Bild das Vergehen nach § 302 St. G.; 2. auf Seite 4 mit der Aufschrift: „Schnadahüpfel“ das Vergehen nach § 303 St. G., uud 3. auf Seite 5 mit der Aufschrift: „Der moderne Erlkönig“ das Vergehen nach §§ 491 - 493 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckchrift ausgesprochen.

Wien, am 5 November 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nicht periodischen Druckschrift: (Flugblatt) betitelt: „An alle Buchdruckerei-Arbeiter Wiens und Niederösterreichs!“ Wien, 1 November 1891, Verlag von Karl Höger, Erste Wiener Vereinsbuchdruckerei — dem ganzen Umfange nach das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5 November 1891.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1891, Z. 1170, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nasa Sloga“ vom 24 September 1891 wegen des Artikels: „Jubilarna izložba hervat-slav. gospodarskog drustva“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. September 1891 Z. 22471, die Weiterverbreitung der Nummer 131 der Zeitschrift: „Praha. Denni list vyst.vny“ vom 24 September 1891 wegen des Artikels: „K navsteve cisare a krale v Praze“ nach den §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1891, Z. 22608, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Heslo“ vom 26 September 1891 wegen des Artikels: „Pampater Cech a bruselsky sjezd“ nach §§. 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29. September 1891, Z. 22415, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Casopis stavebnich delniku“ wegen des Artikels: Vystraha“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 1-. October 1891, Z. 9136, die Weiterverbreitung der Nummer 124 der Zeitschrift: „Pilseńske listy“ vom 15 October 1891 wegen des Artikels: „Z videnskeho parlamentu“ nach den § 300 St. G und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862. R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 October 1891, Z. 7211, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Solidarität“ vom 8 October 1891 wegen des Artikels: „Lohn“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13. October 1891, Z. 9852, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Selske listy“ vom 9 October 1891 wgen des Artikels: „O V Praze, 8 rijna“ nach den §§ 491 und 300 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1891, Z. 9853, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift „Litovelske noviny“ vom 9 October 1891 wegen des Artikels: „Nemecka bezohlednost a udavacstvi“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 October 1891, Z. 7261, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Wieniec polski“ wegen des Artikels: „Z izby sądowej“ nach § 24 St. G. verboten.

Zl. 256 (7485)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1891, Z. 4212, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nummer 79 der Zeitschrift: „Tiroler Volksblatt“ vom 3. October 1891 wegen des Artikels, „St. Pankraz, Ulten, Auch ein Testamentsvollstrecker“ nach §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 September 1891, Nr. 1116/8234, die Weiterverbreitung nachstehender Zeitschriften nach § 64 St. G. verboten, und zwar:

„La Perseveranza“, ddo. Mailand, 5 September 1891, Nr. 11460,

„La Venezia“, ddo. Venedig, 5./6, September 1891, Nr, 245,

„L'Osservatore Cattolico“, ddo. Mailand, 5./6. September 1891, Nr. 201, und

„Gazzetta di Venezia“ vom 6 September 1891, Nr. 246.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1891, Z. 1132, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „La Sartorela“ vom 19 September 1891 wegen des Artikels „Rettifica“ nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1891, Z. 1172, die Weiterverbreitung der Nummer 3548 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ (Morgenausgabe) vom 26. September 1891 wegen des Artikels: „Le prediche ed i cantici slavi a St. Antonio vecchio“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30. September 1891, Z. 1173 die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Edinost“ vom 26 September 1891 wegen des Artikels: „Iz okraja Voloskega“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3. October 1891, Z. 1185, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift „Lo Stornello“ vom 29 September 1891 wegen des Artikels: „Ciribici settimanali“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 October 1891, Z. 1201, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Bruno Discorso— Enrico Tedeschi“, Triest 1891, nach §. 122 a d St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6. October 1891, Z. 1209 die Weiterverbreitung der Nummer 5176 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 30 September 1891 wegen des Artikels: „Battere il ferro fin che e caldo“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1891 Z. 1233, die Weiterverbreitung der Nummer 5183 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 7 October 1891 wegen des Artikels: „E che la duri“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. October 1891, Zahl 4564, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Nova Soca“ vom 25 September 1891 wegen des Artikels „O politienih uradnikih“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 1. October 1891 Z. 4602, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „L'Unione“ vom 29 September 1891 wegen des Artikels: „Questioni vecchie e peccati nuovi“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25. September 1891, Z. 22160, die Weiterverbreitung der Nummer 260 der Zeitschrift: „Politik“ vom 21 September 1891 wegen des Artikels: „Vom Hofe“ nach § 64 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1891, Z. 22532, die Weiterverbreitung der Nr. 264 der Zeitschrift: „Narodni listy“ vom 25 September 1891 wegen des Artikels: „Car a stoletý invalida“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1891, Z. 22524, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Svoboda“ ddo. Kladno, vom 24 September 1891 wegen des Feuilleton-Artikels nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1891, Z. 23034, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Bič“ vom 1sten October 1891 wegen der Artikel: „Take dobro dim“ — „Logika“ — „Krutý osud“ — „Jak se v mestske rade hlasuje“ — „Co jest ironie?“ — „Diskursy zednika s truhlarem“ und „Obdivuhodne“ nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1891, Zahl 23191, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Vinohradske listy“ vom 8. October 1891 wegen des Artikels „Jeho Milost Kral na Vinohradech“ nach den §§ 491, 493, St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1891, Z. 23111, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „America“ (Chicago) vom 3. September 1891 wegen der Artikel: „Nev-York, 21 srpna“ nach § 63 St. G., „Viden, 29 srpna“ und „Pariž, 30. srpna“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1891. Z. 11426, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 19 September 1891 wegen des Artikels: „Korunovace krale ceskeho“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. October 1891, Z. 8244, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Epistoly pro lid“ vydava a porada vydavatelstvo casopisu ceskeho studenstva. Epistola I. Ceske statni pravo. Napsal Al. Rasin“ nach den §§ 65 a b und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1891, Z. 4502, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Mährischer Grenzbote“ vom 11 October 1891 wegen der Artikel „Wie es die Czechen mit uns Deutschen meinen“ und „die Vernichtung des Deutschthums“ nach §§ 300, 302 bezw. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 9 October 1891, Z 4109, die Weiterverbreitung der Nummer 80 der Zeitschrift: „Znaimer Wochenblatt“ vom 7 October 1891 wegen des Artikels: „Große Ausstellung in Trier“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 16 October 1891, Z. 6003, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 5. October 1891 wegen des Artikels: „Domace Vjesti“ nach § 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 1875. (7784 3—3)

Do obsadzenia jest:

Kilka posad radców skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu w VII klasie rangi, — ewentualnie kilka posad sekretarzy lub starszych komisarzy skarbu w VIII. klasie rangi, dalej kilkanaście posad komisarzy skarbowych w IX. i kilkanaście posad koncepistów skarbowych w X. klasie rangi z poborami systemizowanemi, w końcu kilkadziesiąt posad praktykantów konceptowych skarbowych.

Ubiegający się o te posady mają swoje podania wnieść w 10 dniach za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej Władzy, do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

W podaniach tych należy wykazać:

dowody, że istnieją przepisane prawne wymogi do ubiegania się o wspomniane posady, dalej znajomość obu języków krajowych, wreszcie, czy i w jakim stopniu ubiegający się jest spokrewnionym lub spowinowaconym z urzędnikami skarbowymi w tutejszym kraju koronnym. Urzędnicy ubiegający się mają nadto wykazać dotychczasową służbę w dziale należytości stemplowych i bezpośrednich.

Z Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów, 22 listopada 1891.

L. 9694. (7757 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze 268 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady Dyrektora urzędów pomocniczych Sądu krajowego we Lwowie z dniem 10 grudnia 1891 upływa.

Lwów, 20 listopada 1891.

L. 2837 (7798 1—3)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia jedna posada dozorcy więziennego drugiej klasy z roczną płacą 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, dla żonatych pomieszkanie tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne, nareszcie ubrani m skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX—98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nie przekro czyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 18 grudnia 1891.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 20 listopada 1891.

L. 50441 (7799)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przedłuża niniejszem termin do napisania „Podręcznika do nauki mleczarstwa“, konkursem z dnia 18 kwietnia 1891 l. 15101 na koniec października b. r. naznaczony, do dnia 15 marca 1892.

Podręcznik ten, do nauki dla uczniów krajowych niższych szkół rolniczych przeznaczony, powinien być napisany przystępnie i treściwie, i obejmować, w 5 do 6 arkuszach druku, następujące działy:

O mleku, jego własnościach tudzież sposobach praktycznych poznawania jego jakości. O wpływie paszy na ilość i jakość mleka. — O obchodzeniu się z krową doj ną. — O dojeniu krów i dalszem obchodzeniu się z mlekiem (użyciu chłodnicy, separatora i innych przyrządów mleczarskich).

O urządzeniu mleczarni O przerabianiu mleka na masło i sery, (o serach chudych szczegółowo, o serach zaś fabrycznych, tłustych w ogólnym tylko zarysie). O spółkach nabiałowych i mleczarniach związkowych, z wykazaniem ich znaczenia dla gospodarstw małych.

Rysunki objaśniające umieszczone być powinny w tekscie.

Manuskrypt podręcznika należy przedłożyć Wydziałowi krajowemu najdalej do 15 marca 1892.

Manuskrypta dziełka konkursowego opatrzone być winne odpowiedniem godłem, z dołączeniem opieczętowanej koperty naznaczonej tem samem godłem, a zawierającej wewnątrz dokładnie podane imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania autora.

Za podręcznik, który przez komisyę specyalną, przez Wydział krajowy powołaną za najlepszy uznany będzie, przyzna Wydział krajowy nagrodę pieniężną w kwocie trzystu (300) zł. wa.

Nagrodzony manuskrypt pozostaie własnością autora, który jednakże obowiązany będzie najdalej do czterech miesięcy, od dnia przyznania nagrody, podręcznik ten wydać, w przeciwnym bowiem razie służyć będzie Wydziałowi krajowemu prawo wydrukowania nagrodzonego dziełka na koszt i korzyść funduszu krajowego, lub rozporządzenia w inny sposób manuskryptem, jako swoją własnością.

Z Rady Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 18 listopada 1891.

L. 1280 (7824 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej w skutek śmierci śp. Franciszka Wolskiego, posady c. k. notaryusza we Lwowie, rozpisujemy niniejszem konkurs po dzień 12 grudnia 1891, wzywając kompetentów, by swe należycie udokumentowane prośby przez swoje właściwe władze do tut. c. k. Izby w tym terminie wnieśli, przyczem nadmieniamy, że kompetenci, którzy wnieśli już podania na opróżnione przez śmierć śp. Juliana Szemelowskiego i bł. p. dra Józefa Blumenfelda posady c. k. notaryuszów we Lwowie, nie potrzebują wnosić na opróżnioną obecnie posadę.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, 21 listopada 1891.

Upadłości.

L. 16298 (7790)

C. k. Sąd obwodowy jako konkursowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że konkurs do majątku Mojżesza i Ryfki Wisznizerów kramarzy w Zbarażu otwarty tut. uchwałą z 14 stycznia 1891 l. 538 został w myśl § 155 ust. konk. zniesiony.

Tarnopol, dnia 15 listopada 1891.

Kuratele.

L. 5765 (7709 1—3)

Jan Łagan syn Franciszka gospodarz z Miękiny uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiony Adam Noworyta z Miękiny.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 14 listopada 1891.

L. 9936 (7705 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach ogłasza, że Oleksę Kohuta z Urmania marnotrawcą uznał i kuratora Semka Zwarycza ustanowił.

Brzeżany 10 października 1891.

L. 12104 (7722 1—3)

Stanisław i Anna Piątkowie z Chorzelowa uznani zostali za marnotrawców.

Kuratorem dla nich ustanowiono Józefa Fiałkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 7 listopada 1891.

L. 10943 (7729 1—3)

Michał Batryn z Nagórzanki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Michała Czornija z Nagórzanki.

C. k. Sąd obwodowy.

Czortków, 7 sierpnia 1891.

L. 2891 (7747 1 3)

Ryfka ze Sperberów Gidenowa z Nawsia kołaczyckiego uznaną została za upośledzoną umysłowo.

Kuratorem dla niej ustanowiono Berla Sperbera w Nawsiu kołaczyckiem.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Jasło, 12 października 1891.

L. 12217 (7730)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 bm. l. 20176 Augustyn Szpara z Ropczyc uznany został za marnotrawcę i pozostaje pod kuratelą Jakóba Szpary z Ropczyc.

Ropczyce, 31 października 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 16131. (7579 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Silcę Schulmann, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niej dzisiaj nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 zł. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Gelehrterowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Eliasza Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacyi lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła, inaczej skutki prawne z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 11 listopada 1891.

L. 20520 (7674 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Iwana Głogowskiego i 59 współwłaścicieli o utworzenie nowego ciała hipotecznego dla parceli gruntowej l. kat. 273/2 las „Didowa“ objętości 85 morgów w gminie Bystre powiatu sąd. Baligrodzkiego położonej w księdze gruntowej gminy katastralnej Bystre, c. k. sądowi powiatowemu w Baligrodzie polecono, aby dla powyższej posiadłości wygotował projekt otworzyć się mającego w istniejącej już dla gminy kat. Bystre księdzie gruntowej ciała hipotecznego który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 1 listopada 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1891 roku począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało górnicze do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi tej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała hipotecznego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał górniczych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała hipotecznego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała hipotecznego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie powiatowym swoje oznajmienie do dnia 30 kwietnia 1892 włącznie tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 22 września 1891.

L. 5763. (7744 3—3)

C. k. Sąd powiatowy dla przebywającego w Ameryce a więc niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Wantucha ustanawia kuratora w osobie Józefa Osiki i temuż zwróconą rezolucyę z 20 sierpnia 1891 l. 3306 dla Wawrzyńca Wantucha przeznaczoną doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 4 listopada 1891.

L. 89536. (7736 2—3)

W celu umieszczenia c. k. krajowego inspektoratu miar i wag i Urzędu cechowniczego we Lwowie, począwszy od dnia 15 maja 1892, poszukuje się realności parterowej lub piątrowej niezbyt daleko od śródmieścia odległej, składającej się z 10 do 12 lokalności, obszernego podwórza ze studnią i przystępnym dojazdem.

Mający chęć wynajęcia Rządowi swą na ten cel przydatną realność, zgłosić się winni w c. k. Inspektoracie krajowym miar i wag we Lwowie l. 6 przy ulicy Jabłonowskich w godzinach urzędowych, gdzie informacyę o bliższych szczegółach i warunkach najmu zasiągnąć mogą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 listopada 1891.

L. 6206. (7779 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Nessmana, Ludwika Danka i Franciszka Krena, iż Szymon Konieczny wniósł dnia 19 października 1891 l. 6206 przeciwko nim pozew o 180 zł. na który termin do rozprawy wyznaczono na 7 grudnia 1891 i że kuratorem dla nich ustanowiono notaryusza Jana Wysockiego w Mszanie dolnej.

Wzywa się ich zatem, by kuratorowi udzielili potrzebnej informacyi, lub wskazali Sądowi innego zastępcę, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania sami sobie przypiszą.

Mszana dolna, 20 października 1891.

L. 30350. (7614 2—3)

C k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Goldfingera, że przeciw niemu wniósł Alter Zweig pozew de prs. 2 listopada 1891 l. 30350 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1067 zł. 50 ct. zpn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 listopada 1891 l. 30350 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Doboszyńskiemu z substytucyą adw. dra Jana Jakubowskiego w Krakowie, — i poleca Samuelowi Goldfingerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 3 listopada 1891.

L. 582. (7344 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 13 maja 1890 l. 3222 w sprawie Peretza Pinsel przeciwko Semkowi Jamelskiemu o wpis prawa zastawu dla sumy 1147 zł. w stanie biernym połowy ciała hipotecznego lwh. 73 Wola Michowa objętego dla niewiadomego z miejsca pobytu Semka Jamelskiego kuratorem p. Maksyma Wetlińskiego z Woli michowej — o czem się Semka Jamelskiego celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 7 lutego 1891.

L. 5248. (7743 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Sperbera, zamieszkałego przedtem w Bistuszowy ogólnym kuratorem Jakoba Sperbera z Zalasowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, 30 października 1891.

L. 35787. (7801 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefowi Wild, Elżbiecie Wild i Edwardowi Wild pto zapłacenia 5 sum po 276 zł. 90 ct. zpn. o egzekucyjną sprzedaż ciał hipotecznych l. 802 i 1020 w Serecie oraz ciał hip. wyk. 45 — 317 — 348 i 353 gm. kat. Negostyn obtętych — wniesiony pod dniem 26 lipca 1891 l. 29451 zarządził ts. uchwałą z 1 sierpnia 1891 l. 35787 opisanie przynależności na tychże nieruchomościach.

Powyższa uchwała dla Edwarda Wilda tudzież uchwała z 1 sierpnia 1891 l. 11059 dla Jakóba Karsta doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Edwardowi Wild i Jakubowi Karst do rąk równocześnie w osobie adw. dra Schaffa z zastępstwem adwokata dra Bodeka ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jakóba Karsta i Edwarda Wilda, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 3 października 1891.

L. 22197. (7788 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Zofię Siegel, z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Benjamina Wallacha przeciw tejże pto 125 zł. zpn., ustanowiono celem doręczenia uchwały ts. z dnia 22 października 1891 l. 20.387 i dalszych uchwał dla niej kuratorem tut. adwokata dra Salomona z zastępstwem tut. adwokata dra Rosta.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 19 listopada 1891.

L. 13548 (7424 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi przeciw Fedorowi Huculak i tow, pto 267 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Nikorowicza, kuratorem adw. dr. Kaweckiego w Kołomyi, i temuż nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1891 l. 11072 doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 27 października 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 2989 (7740 2—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do wiadomości, ze ułożony preliminarz powiatowy, powiatowego funduszu dróg gminnych tudzież dróg i mostów powiatowych na rok 1892. przez dni 14 w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożony zostaje.

Dolina, 22 listopadaa 1891.

L. 8774 (7759)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyjnego w następujących miejscowościach.

L. porządkowa	Powiat	Miejscowość w której prawo propinacyi ma być wydzierżawione	Dzień rozpoczęcia dzierżawy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego zł.	ct.
1	Bochnia	Brzeźnica bez Przysiek i Przesieki ad Brzeźnica.	1 października 1892	303	30
2	Cieszanów	Huta kryształowa na całem terytoryum tej miejscowości z obowiązkiem dotrzymania w trzech częściach istniejących kontraktów do 31 grudnia 1892 za czynszem w stosunku rocznych 160 zł.	1 lipca 1892	223	—
3	Dobromil	Wojtkowa 3 części: Turze Mieszkowczyzna i Tuszczyzna.	16 kwietnia 1892	410	—
4	Gródek	Wola dobrostańska na całem terytoryum tej miejscowości.	16 listopada 1892	556	—
5	Grybów	Binczarowa, gmina i sołtystwo.	12 lutego 1892	104	—
6	Jasło	Roztoki i Gliniczek ad Roztoki.	1 kwietnia 1892	50	—
7	Jasło	Łęki część I. i II. z obowiązkiem dotrzymania w części II. istniejącego kontraktu do 31 grudnia 1892 za czynszem w stosunku rocznych 75 zł	1 lipca 1892	228	33
8	Kamionka	Adamy.	1 lipca 1892	249	—
9	„	Lanerówka.	1 lipca 1892	99	—
10	„	Poburzany.	1 lipca 1892	706	—
11	„	Wolica derewlańska i Wołki.	1 lipca 1892	189	—
12	„	Wyrów.	1 lipca 1892	150	—
13	Kraków	Wola justowska.	16 marca 1892	925	—
14	„	Mydlniki.	1 kwietnia 1892	350	—
15	„	Olszanica.	25 czerwca 1892	400	—
16	„	Aleksandrowice z Kleszczowem.	1 lipca 1891	350	—
17	Krosno	Trzciana.	16 listopada 1892	269	—
18	Limanowa	Kamienica bez części plebańskiej z przyległościami i Kamienica część plebańska.	1 maja 1892	2780	
19		Swidnik wyzny dwór.	24 czerwca 1892	34	—
20		Skrzydlna z przyległościami.	1 października 1892	2196	32
21	Łańcut	Wulka niedźwiecka.	1 kwietnia 1892	220	—
22	„	Grzęska.	1 lipca 1892	94	—
23	Mielec	Tuszyma część Boguszów na górce.	25 czerwca 1892	206	—
24		Ostrówek.	1 lipca 1892	160	—
25	Podhajce	Rudniki.	1 kwietnia 1892	570	—
26		Bieniawa.	1 lipca 1892	550	—
27	Pilzno	Czarna.	24 czerwca 1892	168	—
28	Przemyślany	Biała z przyległościami.	25 marca 1892	1996	—
29	Przemyśl	Drohojów.	1 sierpnia 1892	592	—
30		Zasanie i Zabłocie.	1 listopada 1892	2400	—
31	Rawa	Woronów na całem terytoryum tej miejscowości.	1 marca 1892	100	—
32		Nowosiółki przednie.	15 czerwca 1892	280	—
33	Rudki	Horożana wielka.	1 sierpnia 1892	883	34
34	Sanok	Puławy i Puławy Adwokacya.	29 lutego 1892	170	—
35	Stanisławów	Meducha na całem terytoryum tej miejscowości.	25 marca 1892	440	—
36	Stryj	Łukawica część Hodorów Peckersdorf.	9 marca 1892	46	40
37		Pokropiwna.	26 marca 1892	219	90
38	Tarnopol	Kurowce na całem terytoryum tej miejscowości z obowiązkiem dotrzymania w części Rozwadowskiego istniejącego kontraktu do 31 grudnia 1892 za czynszem w stosunku rocznych 120 zł.	24 czerwca 1892	308	33
39	Turka	Radycz i Myta.	1 maja 1892	150	—
40	Wadowice	Lgota na całem terytoryum tej miejscowości.	25 czerwca 1892	320	—
41		Jaśkowice.	1 października 1892	240	—
42	Wieliczka	Bogucice z przyległościami.	2 października 1892	920	—
43	Złoczów	Juśkowice.	1 lipca 1892	400	—
44		Podlesie.	1 lipca 1892	120	—

Licytacya powyższa odbędzie się na jednym terminie w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnemi obwieszczeniami wyznaczą szczegółowo termin licytacyjny.

W Starostwach tych można też przeglądnąć bliższe warunki, pod któremi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Lwów, dnia 16 listopada 1891.

L. 2286 (7719 2—3)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady powiatowej z dnia 14 października 1891 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lustratora i konduktora w jednej osobie przy Wydziale powiatowym husiatyńskim z siedzibą w Husiatynie o płacy rocznej 800 zł. i ryczałcie na koszta podróży 400 zł.

Kandydaci winni do podań swych, które do dnia 25 grudnia br. wnieść się mają, dołączyć dowody obywatelstwa austryackiego, uzdolnienia teoretycznego i praktycznego, znajomości manipulacyi kasowej i rachunkowości, szczegółowej znajomości ustaw administracyjno-autonomicznych, metrykę urodzenia, dowód dotychczasowego zajęcia i prowadzenia się.

Z Wydziału powiatowego
Husiatyn, dnia 17 listopada 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 do Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.